Nr. 88 (6573) ■ WARSZAWA SRODA 18 MARCA 1936 r. ROK XLI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Fermenty i sprzeczności

Rozwiązanie B.B.W.R. nastąpiło w samą porę. Gdyby organizacja ta istniała dłużej, to walki wewnętrzne rozsadziłyby ją z wielkim hukiem. Dzięki rozwiązaniu, dawny B.B.W.R. rozproszkował się, rozłożył na części składowe, które teraz, nieskrępowane więzami organizacyjnemi ani dyscypliną, mogą pokazać społeczeństwu swoje prawdziwe oblicze.

I jest na co popatrzeć! Zwłaszcza jeśli chodzi o poglądy gospodarcze i społeczne, to obóz „sanacyjny", pozbawiony organizacji, lecz przysięgający na „ideologję" i na „Wielkie Imię", przedstawia sobą najbardziej pstrokatą mozaikę. Są tam zdecydowani obrońcy kapitalizmu i gorliwi jego przeciwnicy; są etatyści, półetatyści i anty-etatyści, czyli najczystszej wody liberałowie gospodarczy; są deflacjoniści i anty-deflacjoniści; jest kierunek „pułkownikowskiej" polityki gospodarczej, reprezentowany w Senacie przez p. Kozłowskiego, który jako premjer oświadczył był, że on nie może się mylić, i dzisiaj jeszcze jest przekonany, że się nie mylił, podczas gdy min. Kwiatkowski wykazuje raz poraz, że gospodarka p. Kozłowskiego była nietylko jedną wielką pomyłką, lecz także nieszczęściem; ale i w Rządzie obecnym ścierają się hasła, które — zdaniem naszem — pogodzić się nie dadzą: nie można bowiem **w dzisiejszych czasach** głosić: chleba i pracy dla wszystkich, a jednocześnie niech żyje inicjatywa prywatna i rentowność przedsiębiorstw i — deflacja.

Jednem słowem, obóz „sanacyjny" odzwierciadla te wszystkie kierunki i prądy gospodarczo-społeczne, jakie nurtują inne kraje kapitalistyczne o zróżniczkowanym składzie ludności. To jest rzecz naturalna. Nienaturalne było tylko to, że wszystkie te sprzeczne elementy wtłoczono do jednej organizacji w imię nieistniejącego „solidaryzmu". Niedobre zaś jest to, że Rząd obecny hołduje zasadzie „złotego środka", pragnie być wykładnikiem nie dających się pogodzić sprzeczności i zwalczających się wzajemnie sił. To **nie jest polityka kompromisu,** która nie wyłącza jasnej, zdecydowanej linji programowej, lecz — **zastoju,** który z konieczności sprzyja powstawaniu fermentów.

Fermenty takie dojrzewają w tempie szybkiem. Zwłaszcza na lewicy „sanacyjnej", grupującej element pracowniczy i szczerze legjonowy, fermenty są już ostre. Świadectwem tego było zachowanie się „sanacyjnych" organizacyj pracowniczych na niedawnych zjazdach i w czasie ostatnich strajków robotniczych, świadczy też o tem prasa tych elementów lewo-„sanacyjnych" niektóre wystąpienia posłów, a zwłaszcza senatorów. Im mocniej prawica „sanacji", Lewjatany wszelakie, ciągną kraj w odmęt anarchji gospodarczej, zwanej w ich języku wolnością gospodarczą, inicjatywą prywatną i t. p., tem energiczniej zaczyna się burzyć lewica „sanacyjna".

Ale te fermenty nie skrystalizowały się jeszcze w jasną formę. Jest wielkie niezadowolenie, jest poczucie, że tak dalej trwać nie może i że zmiany nastąpić muszą, **niema jednak świadomości własnej drogi ni celu.** Nad całym obozem „sanacyjnym" ciąży dziedzictwo niedawnej przeszłości, na które się powołuje jako na świętość, a które w rzeczywistości jest kulą u nogi i paraliżuje każdy śmielszy odruch, każdą próbę wyjścia poza obręb rzeczywistości dzisiejszej.

W „sanacji" pokutuje nadal zabobonny strach przed polityką i partjami politycznemi, ale niektórzy na widok kłócących się frakcyj „sanacyjnych", częściowo w obawie przed „konkurencją" partyj opozycyjnych, a także ze względów na niebezpieczną sytuację międzynarodową, domagają się stworzenia nowej partji „państwowej", albo wprost nawołują Rząd do — odegrania roli takiej partji.

Powstają stąd sytuacje bardzo dziwne i zabawne. Są grupy „sanacyjne", łączące „harmonijnie" stuprocentowy faszyzm, na wzór hitleryzmu i mussolinizmu, z krańcowym — radykalizmem społecznym. Jeden z senatorów powołując się na konstytucję „sanacyjną" (!) zwrócił się do Rządu z apelem o przekształcenie ustroju społecznego, o zbudowanie „państwa sprawiedliwości społecznej"!

Z jednej strony mamy hasła współpracy społeczeństwa z Rządem, społeczeństwa, które nie może wyrazić swej woli; z drugiej zaś strony nawołuje się Rząd, by wyręczył społeczeństwo i zbudował nowy ustrój.

Niektórym „sanatorom" wydaje się, że faszyzm może dokonać tego samego, co bolszewizm; innym, że faszyzm można połączyć z bolszewizmem. A jedni i drudzy, żyjąc jeszcze pod terorem „sanacyjnej" szkoły politycznej, nie mogą czy nie chcą zrozumieć, że jedynem wyjściem z sytuacji jest — **Socjalizm.**

Miejmy nadzieję, że wkońcu przecież zrozumieją...

(jmb.).

Narady londyńskie

nie dały dotychczas żadnego pozytywnego wyniku

ECHA TAJNEGO POSIEDZENIA RADY LIGI.

O przebiegu poniedziałkowego tajnego posiedzenia Rady Ligi Narodów donoszą dzienniki londyńskie, że dyskusja była niezwykle ożywiona. W dyskusji brali udział wszyscy członkowie Rady za wyjątkiem przedstawiciela Włoch, ambasadora Grandi'ego. Ożywioną, chwilami nawet burzliwą dyskusję zamknął minister Eden, wysuwając propozycję uznania niekompetencji Rady Ligi co do punktu 2, wysuniętego w odpowiedzi niemieckiej na zaproszenie, wystosowane od Rządu Rzeszy w sprawie wzięcia udziału w obradach Rady, oraz wyrażenia zgody na udział delegata Niemiec w obradach Rady na zasadzie pełnego równouprawnienia.

Reuter donosi, że przedstawiciel Danji, minister spraw zagranicznych, Munch, wysunął możliwość rozszerzenia ram dyskusji przez wciągnięcie na porządek dzienny obrad obecnej sesji kwestji ogólnego uregulowania stosunków międzynarodowych. Minister spraw zagranicznych Francji, Flandin, wygłosił pełne temperamentu przemówienie, w którem broniąc swego stanowiska podkreślił, że remilitaryzacja strefy nadreńskiej stanowi wyraźną groźbę dla bezpieczeństwa Francji. Gdyby Francja chciała wykorzystać uprawnienia, jakie dają jej postanowienia umowy lokarneńskiej, mogła była odpowiedzieć gwałtem na gwałt niemiecki. Rząd francuski, decydując się na przedłożenie Radzie Ligi Narodów sprawy jednostronnego wypowiedzenia przez Rząd Rzeszy paktu lokarneńskiego i wyraźnego naruszenia postanowień traktatu wersalskiego, uczynił to w tem przeświadczeniu, że kwestja ta rozpatrzoną będzie w duchu sprawiedliwości i słuszności.

PARYŻ O SYTUACJI.

Wyniki posiedzenia Rady Ligi Narodów uważane są w Paryżu za zadawalające, chociaż prasa nie ukrywa rozczarowania, iż złożenie rezolucji francusko-belgijskiej, również ustalenie stanowiska Rady wobec ostatniej odpowiedzi niemieckiej nie obeszło się bez dużych trudności. W tej kwestji szereg dzienników przytacza znamienne oświadczenie ministra Flandina, który na posiedzeniu Rady miał zagrozić wydaniem dekretu o mobilizacji Francji.

Dzienniki nie ukrywają, że walka londyńska była bardzo trudna, tak iż Francja zdołała częściowo przeprowadzić swe tezy jedynie dzięki interwencji kilku zaprzyjaźnionych z nią państw.

Wogóle przeniesienie rokowań do Londynu okazało się niekorzystnem dla interesów francuskich, gdyż narady odbywały się w atmosferze nacisku angielskiej opinji publicznej, co przeszkadzało swobodnemu powzięciu decyzyj.

POSIEDZENIE SZEFÓW DELEGACYJ MOCARSTW LOCARNEŃSKICH.

Na wczorajszem posiedzeniu szefów delegacyj mocarstw locarneńskich pod przewodnictwem min. Edena nastąpiła wymiana memorjałów na temat zasadniczego stanowiska każdego z mocarstw. Jedynie Włochy stanowiska swego nie określiły i żadnego memorjału nie złożyły.

Projekt Flandina przewidywać ma — według „Daily Telegraph" — odesłanie kwestji interpretacji zgodności Locarna z paktem francusko-sowieckim do trybunału międzynarodowego w Hadze, pod warunkiem, że:

1) *Niemcy zgóry zadeklarują swą gotowość podporządkowania się orzeczeniu Trybunału.*

2) Niemcy zgodzą się ograniczyć wojskową okupację Nadrenji.

3) *Wielka Brytanja potwierdzi swe gwarancje z r. 1925 na rzecz bezpieczeństwa Francji i Belgji, przystosowując je do zmienionej sytuacji.*

ANGLJA DZIAŁA NA ZWŁOKĘ?

Według „Times" w toku obrad gabinetu brytyjskiego stwierdzono, że sytuacja kanclerza Hitlera jest nieco skomplikowana z uwagi na mające się odbyć pod koniec miesiąca wybory. Wobec tego wyjście z obecnej sytuacji znalezione być może dopiero w końcu bież. miesiąca. Należałoby więc — zdaniem ministrów brytyjskich — odroczyć obrady Rady Ligi Narodów na pewien okres, aby w międzyczasie dać delegatom możność naradzenia się ze swemi Rządami.

„Times" oświadcza również, że szereg delegatów pragnie przenieść obrady Rady Ligi jak najprędzej spowrotem do Genewy.

(PAT.).

Walka socjalistów austrjackich

Wielki proces socjalistów w Wiedniu

Na wczorajszej rozprawie procesu socjalistów w Wiedniu, oskarżonych o zdradę stanu, odoszło do niezwykłego incydentu i aresztowania jednej z osób, przysłuchujących się rozprawie. Oskarżony Felleis składał właśnie zeznania, dotyczące konferencji socjalistycznej, odbytej w Brnie Morawskiem, gdzie uchwalono rezolucję, domagającą się przywrócenia w Austrji praw klasy robotniczej i stworzenia warunków, umożliwiających socjalistom zdobycie władzy. Oskarżony dodał, że w jego pojęciu socjaliści mogą nie liczyć się z obowiązującemi w Austrji prawami, nie popełniając przez to zbrodni zdrady stanu, poczem zakwestjonował legalność Rządu, będącego u steru władzy. Przywołanie go do porządku przez przewodniczącego było właśnie powodem incydentu na trybunach, przeznaczonych dla publiczności. Mianowicie jedna z obecnych tam kobiet, powstała z miejsca i donośnym głosem rozpoczęła, pełne gwałtownych akcentów, przemówienie na rzecz socjalistów. Obecni na sali policjanci aresztowali ją i wyprowadzili z sali. Jak się okazało, jest to żona jednego ze znanych dziennikarzy. (PAT.).

Postulaty armji japońskiej

Z Tokio donoszą, że koła wojskowe przedstawiły premjerowi Hirocie swe postulaty w sprawie kursu polityki japońskiej. Koła wojskowe kładą nacisk na zwiększenie zbrojeń i domagają się prowadzenia polityki aktywnej, w przeciwieństwie do polityki poprzedniego gabinetu premjera Okady, któremu zarzucają zbytnią ugodowość.

Rzecznik ministerjum wojny w rozmowie z premjerem wysunął postulat ścisłej kontroli państwowej w tych dziedzinach przemysłu, które posiadają podstawowe znaczenie dla zagadnień obrony narodowej.

Z Tokio donoszą: Dziennik „Asahi Shimbun", omawiając program polityczny Rządu Hiroty, podkreśla, iż wypadki z dn. 26 lutego zredukowały do zera znaczenie ostatnich wyborów do parlamentu. Dziennik wskazuje, iż w Rządzie znajduje się wprawdzie 4-ech przedstawicieli partji politycznej, którzy zajmują jednak drugorzędne stanowisko. Decydujący wpływ na politykę Rządu wywierają koła wojskowe. Inne dzienniki wskazują, iż w dziedzinie gospodarczej Rząd Hiroty zamierza prowadzić politykę inflacyjną.

(ATE.).

Londyn i Warszawa

O przebiegu wypadków na terenie międzynarodowym staramy się informować naszych czytelników możliwie dokładnie. Te nasze starania napotykają na trudności t. zw. **niezależne od nas**. Młoda „dyplomacja polska" ma duże skłonności do... **cenzurowania** myśli i poglądów innych ludzi, chociaż nie rozporządza żadnem ku temu uprawnieniem ustawowem i chociaż nie zdała znowuż tak pięknie egzaminu ani z przenikliwości politycznej, ani ze zdolności orjentacyjnych.

O ile sądzić można z depesz i z wiadomości prasy zagranicznej, p. min. Beck bardzo lojalnie wykonywa w Londynie obowiązek przyjaźni w stosunku do p.p. Hitlera, Goeringa i von Ribbentropa. Dokładna ocena sytuacji wymyka się z rąk polskiej opinji publicznej, ponieważ p.p. dyplomaci z ul. Wierzbowej bardzo czujnie dbają o... prasę polską. Pytanie, jaka ustawa Rzeczypospolitej do tego ich upoważniła, jest, oczywiście, drobnostką, nie wartą wyjaśnień. Istnieje wszak od wieków słynna instytucja, zwana „prawem kaduka"!... Dlatego też musimy być **chwilowo** powściągliwi przy formułowaniu naszego poglądu na rolę Warszawy p. min. Becka w... Londynie.

AR.

Venizelos ciężko zachorował

Venizelos, który obecnie znajduje się w Paryżu, ciężko zaniemógł. Lekarze Abrami i Degennes, którzy opiekują się chorym, zaniepokojeni są jego stanem.

***

Jak się okazuje, stan zdrowia Venizelosa jest dość poważny. Cierpi on na zapalenie płuc, które ze względu na podeszły wiek Venizelosa, może być bardzo niebezpieczne. (PAT).

W Nowej Hiszpanji

Prezydent Zamora podpisał dekret, który znosi dekret z dnia 26 września 1934 r. o dobrach zakonu Jezuitów. Poprzedni dekret pozwalał na zwrot właścicielom tych dóbr jezuickich, które były przepisane na osoby trzecie.

***

W kołach politycznych potwierdza się wiadomość, iż Rząd wniesie do Kortezów projekt ustawy o rozwiązaniu milicji faszystowskiej.

***

Rząd postanowił jaknajszybciej wprowadzić w życie ustawę o reformie rolnej. W ub. tygodniu 4,971 rodzin robotników rolnych osiedlono na gruntach, należących do Instytutu Reformy Rolnej w Estramadarze, 3,000 rodzin osadzono na ziemi w prowincji Caceres, a 465 — w prowincji Toledo. Osiedlenie każdej rodziny pociąga za sobą 10,000 pesetów kosztów, jednakże Instytut Reformy Agrarnej kłopotów finansowych obecnie nie odczuwa. (PAT.).

Tajemnicze promienie

do walki z łodziami podwodnemi

Podczas debaty w Izbie Gmin nad budżetem marynarki konserwatysta de Chair, syn admirała Audley Chair, ujawnił, że W. Brytanja posiada odpowiednią broń do walki z łodziami podwodnemi. Jeżeli łódź podwodna zbliży się do okrętu na zwykłą odległość, mówił Chair, celem wypuszczenia torpedy, wówczas znajdzie się ona w sferze działania systemu promieni, które grozić jej będą natychmiastowem zniszczeniem. Pozatem de Chair oświadczył, iż admiralicja opracowała typ nowych statków do obrony portów.

(PAT.).

Zakaz

Na wczoraj wyznaczone było w lokalu Zw. Prac. Komunalnych i Inst. Użyt. Publicznej w Warszawie przy ul. Wareckiej 7, zebranie sprawozdawcze członków Związku. Tymczasem — ni stąd, ni zowąd — nastąpił zakaz odbycia zebrania ze względu na „bezpieczeństwo publiczne", przyczem policja nie dopuszczała członków do lokalu ich własnego Związku (!).

W jaki sposób zebranie sprawozdawcze członków Związku miałoby zagrażać bezpieczeństwu publicznemu — to jest już tajemnicą odnośnych czynników.

Zwracamy uwagę, że ten zakaz jest niezgodny z obowiązującemi ustawami.

15 miljardów na zbrojenia

Jak donosi londyński „Star", wykonanie programu zbrojeń Wielkiej Brytanji kosztować będzie około 500 miljonów f. szterlingów.

Strajk protestu robotników żydowskich

Wczorajszy strajk protestu przeciwko faszyzmowi i antysemityzmowi, proklamowany przez socjalistów żydowskich ogarnął w Warszawie i na prowincji najszersze koła żydowskich mas pracujących. Przebieg strajku opisujemy pokrótce. Zaznaczyć trzeba, że — wbrew insynuacjom części prasy brukowej — strajk nie był, oczywiście, wcale poświęcony... obronie „uboju rytualnego". Chodziło o protest ZASADNICZY przeciwko antysemityzmowi, jako broni demagogicznej w rękach faszyzmu.

NA ULICY.

Proklamowany przez socjalistyczne partje żydowskie Bund i Poalej Sjon strajk protestacyjny przeciw antysemityzmowi, faszyzmowi i tragicznym zajściom w Przytyku, przekroczył daleko zakreślone ramy. Był on potężną odpowiedzią robotników żydowskich na propagandę pogromową endecji.

Strajk stał się żywiołowym protestem ogromnej większości społeczeństwa żydowskiego, a właściwie jego niezamożnej części. Stanęły nietylko fabryki, w których zatrudnieni są robotnicy żydowscy, wstrzymali się od pracy także rękodzielnicy, chałupnicy, pracownicy sklepowi, inteligencja pracująca. Strajk był istotnie masowy.

Wszystkie sklepy w dzielnicy żydowskiej były zamknięte. W kilku sklepach, które były otwarte, wybito szyby. Po tym incydencie sklepy zamknięto tak, że o godz. 10 rano już ani jeden sklep żydowski nie był otwarty. Tak samo nieczynne były wszystkie biura.

Ulica w dzielnicy południowej przedstawiała niecodzienny widok. Strajkująca masa nie udała się do mieszkań. Dziesiątki tysięcy Żydów wyległo na ulicę, zapełniając trotuary i jezdnie tak, że śpieszący przechodnie z trudem tylko mogli się przecisnąć.

Raz poraz przeciągały, lub spontanicznie tworzyły się demonstracje uliczne Bundu, Poalej Sjonu, Freiheitu itd. Policja rozpędzała demonstrantów.

Robotnicy Polacy, pracujący przy jednym warsztacie pracy ze swoimi towarzyszami żydowskimi, solidarnie poparli akcję przeciwko faszystowskiej hecy antysemickiej. Wspólnie zastrajkowali polscy i żydowscy robotnicy rzeźni warszawskiej, fabryki czekolady „Plutos", „Rygarar", fabryki kaflowej „Arendarz", 2 garbarni i t. d.

O godz. 2 strajk, który udał się w 100%, został zakończony. Życie zaczęło powracać do normy.

***

Strajk był wielkim sukcesem socjalistycznych organizacyj żydowskich. Na ich wezwanie stanęły wszystkie warsztaty i sklepy. Organizacje burżuazyjne nie przyłączyły się do akcji, a przedstawiciel kupców żydowskich jeszcze w poniedziałek zapewniał władze administracyjne, że strajk ograniczy się jedynie do fabryk i warsztatów, że nie obejmie sklepów i nie będzie widoczny na ulicy. Stało się inaczej zupełnie, niż zapewniał przedstawiciel mieszczaństwa żydowskiego. Właśnie strajk wtorkowy wybitnie widoczny był na ulicach i objął nietylko fabryki i warsztaty, ale i biura, czy sklepy. Cała ulica żydowska przeżyła kilka godzin pod znakiem zbiorowej walki z faszyzmem i nacjonalizmem.

Przebieg wtorkowego strajku niewątpliwie wpłynie na wzmocnienie wpływów socjalistycznych partyj żydowskich na ich terenie. Ulica żydowska została poruszona i reagowała żywo.

Okrzyki: Precz z faszyzmem! Precz z nacjonalizmem, antysemityzmem! Niech żyje Socjalizm! — były żywiołowo podchwytywane przez zapełniające ulice masy. Młodzież szkolna masowo wzięła udział w strajku, nie przychodząc na lekcje, lub opuszczające szkoły zaraz na pierwszych wykładach.

WIECE BUNDOWSKIE.

W związku z protestem w Warszawie odbyły się dwa olbrzymie wiece robotników żydowskich, zwołane przez Bund, które zgromadziły ponad 10 tysięcy robotników; ogromne podwórze przy ul. Przejazd zapchane były po brzegi tłumem robotników. Wielu robotników, nie mogąc dostać się na wiec, pozostało na ulicy.

Do zgromadzonych przemawiali czołowi przedstawiciele Bundu z ttow. Erlichem i Nowogródzkim Alterens, Zygelbojmem, Goldbergiem na czele. Szczególnie serdecznie zgromadzeni witali mówców polskich ttow. Mitznera i Rabego, którzy stwierdzili niezłomną międzynarodową solidarność proletarjatu w Polsce w walce z faszyzmem endeckim i „sanacyjnym".

ZAKAZ WIECU POALEJ SJONU.

Na wtorek na godz. 12 w poł. zwołany został na podwórze ul. Gęsiej 14 wiec Poalej Sjonu. Na długo przed terminem masy robotników i pracowników żydowskich zapełniły doszczętnie podwórze, bramę i ulicę Gęsią. Komisarjat Rządu cofnął jednak zezwolenie na wiec i policja rozproszyła zebranych.

Wobec tego wiec, na którym mieli przemawiać przywódcy Poalej Sjonu i z ramienia PPS. tow. Dubois nie odbył się.

Poalej Sjon wydał plakat w polskim i żydowskim języku, nawołujący do walki z faszyzmem, nacjonalizmem i antysemityzmem, oraz protestujący przeciw krwawym wypadkom w Przytyku. Afisz zrobił duże wrażenie.

NA PROWINCJI.

Z prowincji nadchodzą wieści, że strajk miał przebieg spokojny i masowy. Specjalnie silnie uwydatnił się strajk w Łodzi, gdzie były nader liczne wiece.

S-EK.

KRAKÓW.

Wczoraj, na wezwanie Krakowskiego Komitetu „Bundu" i Rady Żydowskich Związków Zawodowych, porzucili pracę żydowscy robotnicy w Krakowie i przybyli masowo do kina „Adria".

Olbrzymie tłumy nie mogły zmieścić się w sali. Znaczna część przybyłych musiała odejść, tembardziej, że policja niewiadomo dlaczego nie dopuszczała na zgromadzenie,, motywując to brakiem miejsca.

Charakterystyczne, że „Nowy Dziennik", organ sjonistyczny, zabronił swoim robotnikom przybycia na zgromadzenie.

Przewodniczył tow. dr. Feiner, przemawiali imieniem „Bundu" dr. Ignacy Aleksandrowicz, dr. Schreiber i dr. Feiner. Imieniem P.P.S — tow. Szumski, im. Rady Żyd Związków Zawodowych — tow Finsgrund. Im .Zw. Budowlanych — tow. Klimek, im. „Cukunftu" — tow. Palode, im. Transportowców — tow. Babik, im. Odzieżowych— tow. Dreiband.

Wśród entuzjazmu przyjęto rezolucję, przeciw eksterminacyjnej polityce gospodarczej klas posiadających w stosunku do proletarjatu żydowskiego, przeciwko prześladowaniom politycznym i kulturalnym, przeciwko nacjonalizmowi i faszyzmowi.

Sprawa „uboju rytualnego" na wczorajszem posiedzeniu Sejmu

Odesłano do komisji szereg projektów nowych ustaw, pomiędzy innemi ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1934/35, o zaciągnięciu pożyczek na cele inwestycyjne P. K. P., oraz o zaciągnięciu pożyczek na cele inwestycyjne przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon.

PRAWO WEKSLOWE I PRAWO CZEKOWE.

Następnie uchwalono dwie ustawy: o prawie wekslowem i o prawie czekowem. Obie ustawy zmierzają do takiego uzgodnienia obowiązujących w Polsce praw z ujednostajnionem na Zachodzie postępowaniem wekslowem i czekowem, by Polska mogła ratyfikować międzynarodowe konwencje genewskie o prawie wekslowem i o prawie czekowem.

Nowela do prawa wekslowego przyjęto z poprawką pos. Szczepańskiego, polegającą na tem, że podpisy ludzi niepiśmiennych może poswiadczyć nietylko rejent, ale również urząd gminny.

UBÓJ RYTUALNY.

Wieczorem przystąpiono do ustawy o t. zw. uboju rytualnym, którą referował pos. Dudziński dowodząc, iż ubój rytualny w znacznej mierze podnosi rozpiętość cen pomiędzy producentem a konsumentem.

Do projektu ustawy w brzmieniu komisyjnem zgłoszone zostały ze strony Rządu uzupełnienia i zmiany. Ewentualny tekst ustawy wyglądałby następująco:

Projekt ustawy o uboju zwierząt ze zmianami poczynionemi przez Rząd

Po uwzględnieniu poprawek Rządu do projektu ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach, tekst ustawy otrzymałby następujące brzmienie:

Art. 1. Przy uboju w rzeźniach publicznych i prywatnych bydło rogate, świnie, owce, kozy, konie i inne zwierzęta ciepłkorwiste winny być ogłuszone lub w inny sposób pozbawione przytomności przed wykrwawieniem.

Art. 2. Niewolno zwierząt wprowadzać na miejsce uboju przed zupełnem ukończeniem przygotowań, potrzebnych do natychmiastowego uboju zwierzęcia.

Wykrwawienie przy uboju można rozpocząć dopiero po całkowitej utracie przytomności przez zwierzę.

Niewolno oprawiać zwierzęcia przed stwierdzeniem jego śmierci.

Art. 3. Ubój bydła i koni dokonywany być może wyłącznie w rzeźniach publicznych lub prywatnych, poza wypadkami, dopuszczonemi w rozporządzeniu ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, wydanych w porozumieniu z ministrem Spraw Wewnętrznych.

Art. 4. **Minister Rolnictwa i Reform Rolnych, w porozumieniu z ministrem Przemysłu i Handlu, ustali w drodze rozporządzeń warunki, jakim powinno odpowiadać mięso przed dopuszczeniem do obrotu hurtowego i w obrocie hurtowym. Rozporządzenia te przewidzieć mogą w szczególności:**

a) że inne dzielenie tusz zwierzęcych, niż na dwie podłużne połowy zakazane będzie w rzeźniach publicznych i prywatnych;

b) że wypuszczenie z rzeźni, jakoteż wszelki transport (oddawanie, przyjmowanie i wykonywanie transportu) poza obrębem rzeźni tusz mięsnych surowych, dzielonych inaczej niż na dwie podłużne połowy, będzie zabronione.

Art. 5. **Minister Rolnistwa i Reform Rolnych w drodze rozporządzenia w porozumieniu z ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz ministrem Spraw Wewnętrznych ustali odmienny sposób i warunki dokonywania uboju zwierząt dla celów konsumcyjnych tych grup ludności, których wyznanie wymaga stosowania przy uboju specjalnych zabiegów.** Rozporządzenie to ograniczy ilościowo ubój dokonywany na powyższe cele do faktycznych potrzeb wyżej wymienionych grup ludności i to w ten sposób, żeby cała ilość mięsa pochodząca z tego uboju odpowiadała potrzebom konsumcji odnośnych grup ludności.

Obrót mięsem (i przetworami mięsnemi) ,pochodzącem z uboju dokonywanego w myśl punktu 1) unormowany będzie rozporządzeniem ministra Przemysłu i Handlu, działającego w porozumieniu z ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych.

Rozporządzenie to w szczególności ustali, że mięso to będzie w sposób specjalny oznakowane oraz że sprzedaż tego mięsa dokonywana być musi w określonych miejscach i przez firmy specjalnie koncesjonowane w tym celu.

Art. 6. Kto wykracza przeciwko przepisom ustawy niniejszej lub wydanym na jej podstawie rozporządzeniom, podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub karze grzywny do 3000 zł. lub obu karom łącznie.

Orzecznictwo należy do władz administracyjnych.

Art. 7. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się ministrom: Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z ministrem Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 8. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1937 r.

Na obszarze województwa śląskiego ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw R. P. oświadczenia prezesa Rady Ministrów o wyrażeniu zgody Sejmu śląskiego na tę ustawę nie wcześniej jednak, niż z dniem 1 stycznia 1937 r.

***

Zmiany, proponowane przez Rząd, uzasadniał imieniem Rządu p. min. Poniatowski, jako minister rolnictwa, do którego resortu należa sprawy mięsne.

Sytuacja na froncie

Z wczorajszych komunikatów wojennych wynika, że na froncie nie zaszło nic nowego. Sytuacja zmieniła się jednak do pewnego stopnia na korzyść Abisyńczyków. Na północy wojska abisyńskie zostały zreorganizowane. Na czele armji zmarłego Rasa Mulugetty stanął b. gubernator Dessie Ras Abada. Dowództwo nad całą armją abisyńską objął cesarz Haile Selasie. Armja ta doskonale uzbrojona zajmuje cały szereg fortec górskich, których zdobycie będzie wymagało od Włochów ogromnych ofiar i prawdopodobnie nie da się uskutecznić przed zbliżającą się porą deszczową.

***

Jak donoszą z Addis Abeby, sztab wojsk abisyńskich zwraca obecnie główną uwagę na front południowy, gdzie spodziewane jest natarcie włoskie. W kierunku jezior i Goba dochodzą znaczne transporty żołnierzy i amunicji, jak również oddziały sanitarne. Zaopatrywanie wojsk na tym froncie powierzone zostało ministrowi finansów, który już opuścił stolicę.

***

Według doniesień z Addis Abeby, Towarzystwo „Odrodzenia Kobiety" pod przewodnictwem młodszej córki cesarza, księżniczki Sahatu, rozpoczęło zbiórkę przedmiotów złotych oraz wszelkich kosztowności na potrzeby wojenne. Wiele osób ofiarowuje cenne kamienie, złoto i srebro zdjęte z broni i siodeł, przechowywanych od wieków jako klejnoty rodzinne.

1.100 ofiar
brunatnego teroru nad Renem

Z Wiednia donoszą agencji PRESS:

W miasteczku Wuppertal w Nadrenji specjalnie sprowadzony „trybunał ludowy" prowadzi rozprawy przeciw przeszło 600 obywatelom i obywatelkom niemieckim, oskarżonym o zdradę stanu. Wśród oskarżonych znajdują się mieszkańcy Wuppertalu, Elberfeldu, Barmen i innych miejscowości.

Oskarżeni sądzeni są w grupach od 70 — 100 osób. Kilka grup zostało już osądzonych i skazanych na ciężkie kary, około 260 osób ma być sądzonych w najbliższych tygodniach. Ukończenia procesu oczekiwać można dopiero za kilka miesięcy.

Początkowo aresztowania objęły przeszło 1,100 osób. Po 1 miesięcznem śledztwie część uwięzionych została zwolniona, a 628 osób oddanych pod sąd. W czasie śledztwa które trwało 13 miesięcy, 10 uwięzionych zmarło od tortur, stosowanych przez hitlerowców. a jeden z więźniów uległ pomieszaniu zmysłów. Oskarżeni należeli do różnych ugrupowań politycznych, prowadzących potajemną walkę z reżimem hitlerowskim

Tajemnicze włamanie
do biur admiralicji angielskiej

Dzienniki londyńskie donoszą o tajemniczem włamaniu do biur admiralicji, dokonanem przez nieznanych sprawców w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia. Sprawa ta, trzymana pierwotnie w tajemnicy, wzbudziła w opinji angielskiej dużą sensację. Ogólnie przypuszczają, że chodziło o wykradzenie ważnych dokumentów. Włamywacze dostali się do pokoju, w którym odbija się przeznaczone dla marynarki rozkazy i okólniki. W pokoju tym nie było żadnych ważnych dokumentów, a do innych pokojów sprawcy włamania się nie dostali.

Niektóre dzienniki sądzą, że w tym wypadku ma się do czynienia ze zwykłem złodziejskiem włamaniem, wskazując przytem na fakt zabrania przez włamywaczy pozostawionego przez jednego z pracowników aparatu fotograficznego. (ATE).

Rokowania handlowe z Węgrami

W niedługim czasie, prawdopodobnie około 24 b. m., wyjeżdża do Budapesztu specjalna delegacja polska dla prowadzenia rokowań o umowę handlową z Węgrami. Na czele delegacji stanie wiceminister przemysłu i handlu, p. Doleżal. (PRESS).

Front Ludowy w Boliwji

Utworzono w La Paz Zjednoczoną Socjalistyczną Partję Boliwijską, w której skład weszły wszystkie odłamy socjalistyczne. Partja ta ma duże szanse powodzenia w wyborach majowych do parlamentu, podczas gdy partja liberalna, znajdująca się obecnie u steru rządu, nie ma najmniejszych widoków na przyszłość (PAT).

Powtórne zakazanie wiecu kolejarzy

W dniu wczorajszym w lokalu Związku Kolejarzy w Warszawie przy ul. Białołęckiej 51 odbyć się miał wiec pracowników kolejowych w sprawach uposażeniowych. Wiec ten został w ostatniej chwili zakazany.

Jest to już drugi zakaz zgromadzenia kolejarzy w Warszawie w ciągu paru dni. Ostatnio zakazano odbycia zgromadzenia kolejarzy węzła warszawskiego przy ul. Złotej.

Zatwierdzenie orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej

P. minister Opieki Społecznej zatwierdził w całej rozciągłości zarządzeniem z dnia 17 marca orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej dla przemysłu węglowego Zagłębi dąbrowskiego i krakowskiego, a temsamem pozostawił bez uwzględnienia wszystkie zgłoszone w tej sprawie sprzeciwy. Jednocześnie oznaczono datę wejścia w życie orzeczenia na dz. 1 marca 1936 r. ((PAT.).

W Bydgoszczy
Wyrok sądowy

W poniedziałek zakończył się proces przeciw 11 oskarżonym o działalność komunistyczną na terenie Bydgoszczy. W wyniku rozprawy sąd skazał Józefa Powalisa, Zofję Lasakową i Łaję Kurysa na 6 lat więzienia, przyczem na skutek zastosowania amnestji kara została zmniejszona o ⅓. Jednocześnie sąd orzekł co do powyższych oskarżonych utratę praw obywatelskich na 10 lat. Ponadto skazano Bolesława Brańskiego i Kazimierza Latańskiego na 4 lata więzienia, również z zastosowaniem amnestji. 5 oskarżonych uniewinniono. Oskarżenie, dotyczące Chaima Herca Altbrucha, zostało umorzone, w związku z wyrokiem skazującym, wydanym już przez Sąd w Cieszynie. (PAT).

W dorzeczu Niemna i Dźwiny

Centralne władze hydrograficzne otrzymały doniesienia, iż sytuacja na Niemnie, Wilji i innych rzekach na północnym wschodzie kraju uległa poprawie. Ustały opady i ustaliła się pogoda przy nocnych przymrozkach, co spowodowało opadanie wód na rzekach. Na Wilji pod Wilnem, oraz na Niemnie stany wody obniżyły się.

Na Dźwinie pod Dzisną trwa jeszcze akcja saperów nad rozbiciem wielkiego zatoru lodowego. Na dalszych odcinkach Dźwiny utrzymuje się jeszcze powłoka lodowa. Na wszystkich innych rzekach w Polsce lody spłynęły i utrzymują się średnie stany wód.

44 × 44

Zdaje się, że dotychczas nikt w Polsce nie zwrócił uwagi na to, że liczba obecnego roku 1936 stanowi iloczyn liczby 44 podniesionej do drugiej potęgi. Liczba 44, pomnożona przez 44, daje 1936.

Od Narodzenia Chrystusa było 44 dat, stanowiących podniesioną do drugiej potęgi liczbę. Ostatniemi takiemi latami były lata 1849 (43×43), 1764 (42×42), 1681 (41×41), 1609 (40×40) i 1521 (39×39), następnym zaś takim rokiem będzie rok 2025 (45x45).

Zwracamy na to uwagę badaczy pism wieszcza Adama, którzy od lat daremnie głowią się nad rozwiązaniem t. zw. mickiewiczowskich „czterdzieści cztery". Może rok bieżący, który pod względem politycznym zapowiada się tak ciekawie, przyniesie rozwiązanie tej zagadki.

Akcja min. Becka i zamach hitlerowski

Na kilka dni przed hitlerowskim zamachem na neutralność nadreńskiej strefy, złożył min. Beck wizytę w Brukseli. Do poprzednich przypuszczeń co do celu wizyty doszły obecnie nowe domysły. Przedtem przypuszczano, że wizyta w Brukseli miała p. Beckowi utorować drogę do Paryża i Londynu. Obecnie korespondenci tak poważnych pism, jak „Temps" i „Neue Züricher Zeitung", wyrazili przypuszczenie, jakoby min. Beck był wtajemniczony w plany niemieckiego zamachu i do tego przystosował taktykę.

Niema żadnych dowodów, żeby ta druga wersja była prawdziwa. Wydaje się raczej, że min. Beck był tym zamachem zaskoczony. Świadczy ona jednak, że **wobec polityki min. Becka zakorzeniła się podejrzliwość,** która oczywiście nie ułatwia akcji polskiego ministra spraw zagranicznych.

Wizyta w Brukseli miała bowiem **zapoczątkować polską akcję dyplomatyczną.** Tak doniósł brukselski korespondent „Temps'a". Wynika to również z oświadczenia złożonego wobec prasy belgijskiej, w którem p. Beck zwrócił uwagę, że „Rząd polski (po zawarciu paktów dwustronnych z Rosją sowiecką i Niemcami) może rozwijać konieczne wysiłki, **celem rozszerzenia pola swej działalności międzynarodowej".**

Do czego ona zmierzała?

Według oświadczenia, złożonego wobec prasy belgijskiej, min. Beck zalicza Belgję do krajów, „które — podobnie jak Polska — nie należą do żadnej grupy mocarstw o nieograniczonych interesach, posiadają jednak stanowczą wolę utrzymania własnej niezależności polityki międzynarodowej". Na czem miałaby ta „niezależność" polegać i co miałoby z niej wyniknąć?

W niektórych wpływowych kołach belgijskich, w szczególności w kołach flamandzkich propaguje się rezerwę, a nawet neutralność wobec wielkich mocarstw. Tendencja ta jest podsycana z Niemiec. „Założeniem samodzielnej Belgji — pisano w Niemczech bezpośrednio przed wizytą p. Becka w Brukseli — jest neutralność: każdy jednostronny aljans zmniejsza jej wolność i degraduje ją — delikatnie mówiąc — do roli sprzymierzeńca drugiej klasy".

Nie jest jasne, **czem się różni „niezależność",** zalecana przez min. Becka **od „neutralności"** zalecanej przez Niemcy. Ale zarówno polityka „niezależności" jak i „neutralności" miałaby **ułatwić porozumienie Belgji z Niemcami.** Germanofilskie pisma belgijskie w rodzaju „Libre Belgique" lub flamandzkiego „Standaard" zalecały, by Belgja poszła za przykładem Polski, zbliżyła się do Niemiec i **pośredniczyła wraz z Polską w porozumieniu Niemiec z Francją.**

Stąd wniosek, że **wizyta w Brukseli** jako wstęp do dalszych wizyt w Paryżu i Londynie **miała doprowadzić do zbliżenia Niemiec do Francji i Belgji.** Nawet po zamachu hitlerowskim w Nadrenji komunikat „Iskry", pochodzący z kół „miarodajnych", uważał jeszcze za wskazane podkreślić na wstępie, że „od dłuższego czasu można było zauważyć, że nastroje Rządu Rzeszy nie wykazują żadnej szczególnej animozji w stosunku do zachodnich sąsiadów Niemiec, t. j. Francji i Belgji".

Jednakowoż **zamach hitlerowski** na Nadrenję, dokonany dnia 7 marca — dajmy na to „bez szczególnej animozji" — w 4-ry dni po wizycie w Brukseli a postanowiony na konferencjach dn. 2 i 5 marca **zepsuł szyki min. Becka.** Liczył on wprawdzie na reakcję Rządu Rzeszy przeciw ratyfikacji paktu francusko - sowieckiego, ale — jak pisała „Iskra" — **„reakcja nastąpiła w formie bardziej bezpośredniej, niż się spodziewano".** W decyzji kanclerza Hitlera przeważyły bowiem wpływy wojskowe nad ostrożną lecz powolną taktyką Urzędu zagranicznego. Wobec otwartego konfliktu Niemiec z Francją i Belgją brukselska **misja min. Becka zawisła w próżni. Stoimy natomiast wobec niebezpieczeństwa „nowego Locarna",** w którem **Europa ma być znowu podzielona na dwie części, gwarantowaną zachodnią a niegwarantowaną wschodnią.**

To, co proponuje kanclerz Hitler, jest dla Polski pogorszeniem stanu, stworzonego przez pakt lokarneński. Proponuje mianowicie Francji i Belgji **pakty nieagresji** nad Renem, **gwarantowane** przez Anglję i Włochy w przeciwstawieniu do innych wschodnich **paktów** przeciwaneksyjnych, **przez nikogo nie gwarantowanych.** Proponuje tem samem **zatwierdzenie starej koncepcji lorda d'Abernona i Stresemanna,** odróżniającej bezpieczeństwo, gwarantowane na zachodzie, od bezpieczeństwa niegwarantowanego na wschodzie. Pogorszenie polega zaś na tem, że wskutek remilitaryzacji strefy neutralnej i przez jej ufortyfikowanie, **pomoc ze strony Francji, zagwarantowana Polsce** (i Czechosłowacji) w Locarno, zostałaby w wykonaniu, w swej skuteczności i **szybkości nadwyrężona i osłabiona.**

Przed tygodniem odrazu na to zwróciliśmy uwagę, wstrzymując się od wydania bardziej pesymistycznej oceny. Ale to, co przewiduje prasa angielska i neutralna, napawa większym niepokojem. Ocenia ona **zamach hitlerowski** na strefę zdemilitaryzowaną jako **plan zabezpieczenia sobie tyłów ze strony Francji celem zyskania wolnych rąk w środkowej i wschodniej Europie oraz jako wojskowe przygotowanie do wschodniej akcji wojennej.** Mimo optymizmu, propagowanego w komunikacie „Iskry" polska opinja publiczna wykazała swą czujność.

Warszawski korespondent „Koelnische Zeitung" doniósł, że „polityczna pozycja polskiego ministra spraw zagranicznych wydaje się przez krok niemiecki zdecydowanie wzmocnioną". Podziwiać tylko można swoistą logikę niemieckiego korespondenta, według której zamach kanclerza Hitlera, potępiony w całej Europie, mógłby wzmocnić pozycję polskiego ministra spraw zagranicznych, i to w dodatku zamach, który bije również w bezpieczeństwo Polski. Przecie sam korespondent doniósł następnego dnia („Koelnische Zeitung" z 11 marca Nr. 129/30), że **„ministerjum spraw zagranicznych ma po raz pierwszy widocznie całą prasę polską mocno w ręku".**

Patrzcie, patrzcie! Czego im się zachciewa?! Zgleichszaltować całą prasę polską i zamknąć usta niezależnej opinji w chwili, gdy Europą wstrząsa potężny kryzys polityczny i gdy zapadać będą decyzje w sprawach najwyższej wagi państwowej. Niezależna prasa, czując się współodpowiedzialną za losy państwa, wie, co ma robić i nie potrzebuje żadnej guwernantki, a zwłaszcza tej z Berlina.

BENEDYKT ELMER.

Kryzys szkolny w Polsce

Zwracamy uwagę czytelników na dobrze zredagowany ostatni numer „Miesięcznika Nauczycielskiego". Zawiera bardzo cenny materjał, dotyczący stanu oświaty w Polsce oraz obszerne omówienie ostatniego zjazdu zw. nauczycielstwa polskiego.

Charakteryzując **falę powrotnego analfabetyzmu,** Andrzej Brzoza pisze:

„Jeśli stan szkolnictwa nie ulegnie szybkiej i radykalnej zmianie i przebudowie, jeśli w najbliższych latach miljon dzieci, pozostających poza szkołą, nie zostanie objętych nią, to za kilka lat *analfabetyzm obejmie w województwach centralnych 50%, a w województwach wschodnich 70% ludności*".

Autor zwraca uwagę na **klasowy charakter kryzysu szkolnego.** Przedewszystkiem jest poszkodowana **wieś,** zwłaszcza wieś kresowa, białoruska i ukraińska:

„Na jedno jeszcze zwrócić należy wielką uwagę—analiza liczb ilustrujących stan szkolnictwa wskazuje na wszechstronne upośledzenie wsi i mniejszości narodowych przez oświatę powszechną. Zestawienia liczb mówią wyraźnie, iż oświata powszechna ma charakter klasowy, upośledza szczególniej chłopstwo. Najliczniejsza, 70% ludności licząca klasa społeczna, ma najniżej zorganizowane szkolnictwo i największy odsetek dzieci poza szkołą. To samo trzeba powiedzieć o szkolnictwie mniejszości narodowych. Aż 30% ludności Polski jest upośledzona pod każdym względem. Przegląd danych statystycznych uwypukla ten stan rzeczy z całą mocą".

Jako **najbliższe cele** w dziedzinie szkolnictwa, autor wymienia:

„1) Zrealizowanie prawdziwie powszechnego, wysoko zorganizowanego szkolnictwa, obejmującego osiem lat nauczania, dla wszystkich dzieci w wieku szkolnym.

2) Przekształcenie wszystkich jedno, dwu i trzyklasówek na szkoły czteroklasowe z czterema siłami nauczycielskiemi. Wszystkich cztero, pięcio i siedmioklasówek — na szkoły ośmioklasowe powszechne po ośmiu nauczycieli w każdej.

3) Objęcie programem szkoły powszechnej pierwszej i drugiej klasy gimnazjum.

4) Skrócenie szkoły średniej o dwa lata.

6) Zmniejszenie ilości dzieci w klasie do 50.

6) Zwiększenie liczby etatów nauczycielskich i izb szkolnych".

Wywody autora są naogół słuszne. Chodzi jednak o to, że stan szkolnictwa i jego charakter są związane z **ustrojem gospodarczym i politycznym.**

C.

Pogłoski o sekwestrze

w fundacji im. Potockiego

W związku z kampanją, prowadzoną przez jedno z warszawskich pism popołudniowych przeciwko wykonawcom testamentu ś. p. Jakóba Potockiego, dowiadujemy się, że akcja ta zmierza do wprowadzenia sekwestru sądowego do fundacji im. J. Potockiego.

O ileby plan ten się udał sekwestratorem sądowym miałby być zamianowany adw. Juljan Prądzyński, obecny sekwestrator sądowy Mazowieckiej Spółki Wydawniczej i S-ki „Zgoda", wydających „ABC" i „Wieczór Warszawski", zastępcą zaś sekwestratora — p. Jerzy Zdziechowski, główna sprężyna powyższych spółek wydawniczych w czasie sekwestru.

Pogłoski te notujemy z obowiązku dziennikarskiego. Trzeba jednak stwierdzić, że Fundacja im. J. Potockiego nie urodziła się pod szczęśliwą gwiazdą.

W dniu 20 b. m. (piątek) o godz. 8-ej wieczorem w sali Towarzystwa Higjenicznego, Karowa 31

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce

urządza odczyt zbiorowy pod tyt.

„Emigracja i mniejszość polska w krajach Europy i Ameryki"

Zagaja prof. Z. SZYMANOWSKI

Referować będą: Kazimierz Czapiński, Zygmunt Graliński, Mieczysław Kwiatkowski, Zygmunt Nagórski, Mieczysław Niedziałkowski, Zygmunt Piotrowski.

Bilety w cenie 1.10 zł. i 0.55 zł. Ilość biletów ściśle odpowiada ilości miejsc siedzących. Sprzedaż biletów przy wejściu. Przedsprzedaż: w sekretarjacie Ligi, Królewska 16 od godz. 10—12 i w administracji „Robotnika". Cena biletów 60 gr., 1.20 zł.

Mistyka krwi

w tajnych związkach japońskich

Jest teraz rzeczą zupełnie wyjaśnioną, że niedawny pucz japońskich wojskowych był dziełem tajnych związków japońskich, a bynajmniej nie wyłącznie związku „Czarnego smoka", jak to z początku przypuszczano.

Pewien dziennikarz amerykański, który od wielu lat przebywa w Japonji i doskonale zna tameczne stosunki, stwierdził istnienie w kraju wschodzącego słońca 17 tajnych związków, którym podlegają setki, a może tysiące mniejszych związków.

Te 17 związków są kierowane wyłącznie przez mafje wojskowych, tych właśnie, którzy ostatnio urządzili w Tokio krwawą łaźnię.

Pomiędzy rzeczoznawcami, którzy towarzyszyli delegacji japońskiej na konferencji morskiej w roku 1930 w Londynie, był porucznik Kusukara. Gdy podpisano układ, na którego mocy ograniczono zbrojenia Japonji, porucznik Kusukara zamknął się w pokoju hotelowym, wypił butelkę whisky i własną szpadą rozpłatał sobie brzuch. W pokoju znaleziono krótką, lakoniczną notatkę następującej treści:

„Chciałem zaprotestować przeciw hańbie, o którą Rząd kraj mój przyprawił".

Przyjaciel tego bohaterskiego żołnierza, zdążył jeszcze w porę, by zebrać spływającą z konającego krew. W najściślejszej tajemnicy przywiózł on tę krew do Japonji. Wojskowi uczcili ją, jako relikwję, a w listopadzie 1930 r. 23 oficerów, przyjaciół Kusukary, wyłącznie nacjonaliści, zebrali się, otworzyli sobie żyły i wpuścili po kropli krwi porucznika Kusukary. Nastąpiła przysięga, podczas której oficerowie ślubowali obalić każdy Rząd, który w ich mniemaniu zbezcześci kraj.

Tak utworzył się potężny związek Ketzoumei - Domei czyli „Bractwa Krwi".

W latach 1930-32 „Bractwo Krwi" zamordowało 24 wysokopostawione osobistości. Ostatnią ich ofiarą był Yenukai, ówczesny prezes ministrów. Ze względu na jego sędziwy wiek, nie chcieli go sami zamordować, lecz posłali mu, owinięty w jedwab sztylet z dołączoną kartką, iż człowiek, który zbezcześcił Japonję, może czyn ten odpokutować, o ile popełni samobójstwo.

Trzy dni czekali na samobójstwo. Czwartego dnia zastrzelono. Zabójcy, trzej spiskowcy tajnej organizacji, skazani zostali na łagodne kary, ponieważ sąd uwzględnił, iż działali z szlachetnych pobudek.

Po zamordowaniu Yenukaia „Bractwo Krwi" znika, nic o niem nie słychać, natomiast pojawiają się nowe tajne związki o romantycznych nazwach, jak naprz. „Czarny Djabeł", „Mściciele ostatniego dnia", „Płonące serca" „Bractwo świętego lotosu" i t. d. Pomimo romantycznych nazw, dysponują one najnowocześniejszą bronią, a więc karabinami maszynowemi, samochodami pancernemi, nie wyrzekając się najbardziej wyrafinowanych trucizn chińskich.

Swą korespondencję i dowody swe przechowują nie wśród romantycznych ruin, lecz w schówkach bankowych. Program tych związków da się ująć w trzech punktach: 1) walka z każdym Rządem, który wyprze się podboju Chin i Sowietów, 2) walka z marksizmem i 3) walka z trustami gospodarczemi.

Według opinji znawców stosunków japońskich 35% oficerów należy do tajnych związków nacjonalistycznych Japonji.

Zmowa obszarnicza

Zarząd Główny Związku Ziemian przy zawieraniu umów zbiorowych zawsze uznawał zasadę, że obszarnicy mają obowiązek regularnie wypłacać zarobki z wyjątkiem wypadków ciężkiego przewinienia robotnika, kiedy obszarnik domagając się w sądzie lub komisji rozjemczej rozwiązania umowy z winy robotnika, może mu do czasu wyroku świadczenia wstrzymać.

Jakże wobec tego ustosunkuje się ten Zarząd do uchwały zebrania Oddziału błońskiego Związku Ziemian z dnia 14 września b. r. w Grodzisku, na którem uchwalono, że żaden obszarnik, którego Komisja Rozjemcza zasądzi na dopłacenie robotnikowi urwanych bezprawnie świadczeń, nie ma prawa zastosować się do wyroku, lecz ma obowiązek stosować wszystkie kruczki prawne, aby należną zapłatę robotnik otrzymał jak najpóźniej.

W praktyce znaczy to pieniackie zajmowanie sądom czasu i wytwarzanie wśród robotników przekonania, że aby dostać zarobione pieniądze trzeba bezpośrednio brać się do obszarników.

Uchwała ta jest karygodna, a organizacja, która ją powzięła winna być pociągnięta do odpowiedzialności przez prokuratora.

Komisje rozjemcze bowiem spełniają funkcje ustawowe i zastępują sądy pracy. Orzeczenia tych komisyj są ostateczne i są dowodem, że robotnikowi rzeczywiście przysądzona suma się należy.

Zarówno umowa zbiorowa czy orzeczenie Nadzw. Kom. Rozj., jak i kodeks zobowiązań wyraźnie przewidują niedopuszczalność i karalność wstrzymywania wypłat, nie mówiąc już o tem, że nawet kościół katolicki uważa to za grzech wołający o pomstę. Uchwała błońskich obszarników jest publicznem wyzwaniem przeciw obowązującym przepisom.

Paragraf 59 prawa o wykroczeniach przewiduje, że kto złośliwie lub przez lekceważenie wstrzymuje należne pracownikowi zarobki ulega aresztowi do 3 miesięcy lub grzywnie do 3000 zł.

Nie może być zatem wątpliwości, że każdy obszarnik, zalegający z wypłatą, kiedy stanie przed Komisją Rozjemczą, winien być niezwłocznie przez inspektora karany na mocy powyższego paragrafu, gdyż istniejąca uchwała braci obszarniczej wskazuje z góry na złośliwy charakter niewypłacania świadczeń.

Uchwała błońska jest sprzeczna z dobremi obyczajami.

Anarchja obszarnicza winna być ukrócona w zarodku.

M. NOWICKI.

Występy „Komedji Francuskiej"

w Teatrze Polskim Warszawy

W ciągu dwuch wieczorów teatr „Komedji Francuskiej" dał w teatrze Polskim dwa przedstawienia reprezentacyjne, na które złożyły się cztery sztuki: „On ne badine pas avec l'amour" — Musseta, „Les grands garçons" — P. Géraldy, „Le jeu de l'amour et du hasard" — Marivaux i „Les fourberies de Scapin" — Moliera.

Wystąpienie „Komedji Francuskiej" na deskach teatru Polskiego, dzięki szczęśliwemu pośrednictwu „L'Association Française d'Action Artistique", ze względu na odwieczną renomę słynnego teatru francuskiego, stało się wielką sensacją teatralną w życiu Warszawy. Na kilka dni przed terminem przedstawień zabrakło już biletów. Chcemy wierzyć, że jest to przejaw nietylko snobistycznego zainteresowania teatrem francuskim ze strony miejscowej plutokracji i sfer dyplomatycznych, które z urzędu podziwiają wszystko co urzędowo im się do podziwiania daje, — lecz że jest to świadectwo również tego głębokiego zainteresowania, jakie w społeczeństwie polskiem budzi zawsze Francja i kultura francuska.

Wszelka „wymiana intelektualna" między teraźniejszemi Niemcami a Polską jest sztuczna i nie wychodzi na krok poza stosunki urzędowe.

Zupełnie inne — żywsze i głębsze stosunki mogłyby się zawiązać między Polską i Francją, gdyby się znowu w sposób sztuczny nie tamowało rozwoju i zacieśnienia tych naturalnych i nigdy nieprzedawnionych sympatyj.

Nic więc dziwnego, że społeczeństwo polskie, zarówno w Warszawie, jak i w Krakowie powitało teatr francuski z największą sympatją i zainteresowaniem, z uznaniem — niemal demonstracyjnem, przesłaniającem chętnie nawet oczy na pewne niedociągnięcia artystyczne tych reprezentacyjnych przedstawień.

Nie wadziłoby bowiem stwierdzić przy sposobności, że teatr nasz pod względem technicznym stoi wcale wysoko i mógłby śmiało rywalizować z wielu teatrami europejskiemi. „Komedja Francuska" reprezentuje natomiast tradycyjny sposób gry, kładący nacisk na kunszt prowadzenia w tempie określonem djalogu, precyzyjnego z fonetycznego punktu widzenia, lecz ubogiego w treść emocjonalną.

Nic więc dziwnego, że przedstawienia te niezmiernie ciekawe ze względu na swoistość i osobliwość gry i wystawienia niezawsze mogły publiczności i aktorom polskim zaimponować pod względem artystycznym.

Niezależnie jednak od tych czy innych refleksyj, jakie obudzićby mogło zestawienie teatru naszego z francuskim (zestawienie niezawsze, jak się zdaje, korzystne dla goszczącego u nas zespołu Komedji Francuskiej), należy się głęboka wdzięczność inicjatorom tej imprezy.

Należałoby sobie życzyć, żeby niezależnie od takich czy owakich stosunków politycznych między Francją i Polską (stosunków, za które *społeczeństwo* polskie, jak wiadomo ,nie bierze pełnej odpowiedzialności) nie zaniedbywano najmniejszej okazji zbliżenia kulturalnego obu narodów siłą tradycji i naturalnych warunków istnienia przeznaczonych do współdziałania.

W chwili zaś obecnej, gdy Francja, jako jedno z niewielu państw europejskich, przoduje w wypracowaniu nowych form życia politycznego, odpowiadających poziomowi życia kulturalnego współczesnego Europejczyka, — gdy taktyka walki szerokiego frontu ludowego daje przykład i wzór całej uginającej się pod brzemieniem faszyzmu Europie, — w takiej chwili nasze sympatje i zainteresowanie wszystkiemi przejawami kultury francuskiej musi wzrość i znaleźć właściwe sobie ujście.

Dlatego z największą sympatją i uznaniem witamy inicjatywę „L'Association Française d'Action Artistique" zapoznania nas z teatrem francuskim, wyrażając życzenie, by ta inicjatywa nie pozostała odosobnionem zdarzeniem, lecz by doprowadziła do dalszej wymiany kulturalnej między obu narodami.

J. N. MILLER.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z poniedziałku na wtorek

Z Rady Ligi Narodów

Uchwały tajnego posiedzenia

LONDYN. (PAT). O godz. 15-ej m. 30 rozpoczęło się w poniedziałek prywatne posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którem po załatwieniu koniecznych formalności postanowiono kontynuować obrady na posiedzeniu tajnem.

Tajne posiedzenie Rady trwało półtorej godziny i zakończyło się zaaprobowaniem rezolucji, która głosi: 1) że Niemcy zostaną poinformowane, iż mogą uczestniczyć w obradach Ligi Narodów na tej samej stopie, co inni sygnatarjusze Traktatu Lokarneńskiego, to znaczy bez prawa głosowania, 2) co się tyczy propozycyj niemieckich, to kwestje te należą do sygnatarjuszy układów lokarneńskich, a nie do Rady Ligi Narodów.

Uchwały publicznego posiedzenia

LONDYN. (PAT). O godzinie 20 m. 25 rozpoczęło się publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów. Na wstępie zabrał głos minister Flandin, oświadczając co następuje:

Na poprzedniem naszem posiedzeniu miałem sposobność przedstawić powody, dla których delegacja francuska i Rząd francuski domagały się, by Rada Ligi Narodów stwierdziła, że ze strony Niemiec nastąpiło naruszenie Traktatu Lokarneńskiego i art. 43 Traktatu Wersalskiego. W chwili obecnej nie zamierzam uzupełniać swych wywodów. W imieniu Rządów francuskiego i belgijskiego (ten ostatni upoważnił mnie do przemawiania w jego imieniu) mam zaszczyt przedstawić Radzie Ligi wspólną rezolucję treści następującej:

„Rada L. N. na wniosek, złożony przez Belgję i Francję w dniu 8 marca, stwierdza, że Rząd niemiecki dopuścił się naruszenia art. 43 Traktatu Wersalskiego, dając rozkaz wkroczenia i obsadzając siłami zbrojnemi w dniu 7 marca strefy zdemilitaryzowanej, wymienionej w art. 42 i następnych powołanego Traktatu, oraz w Traktacie Lokarneńskim i wzywa sekretarza generalnego, w wykonaniu art. 4 par. 2 do niezwłocznego poinformowania mocarstw - sygnatarjuszy Traktatu Lokarneńskiego o powziętej przez Radę Ligi decyzji".

Następnie przewodniczący Rady Ligi Bruce oświadcza, iż nie jest za natychmiastowem przystąpieniem do zbadania rezolucji, przedstawionej w imieniu Rządów francuskiego i belgijskiego, ani za kontynuowaniem dyskusji, wszczętej w sobotę, natomiast proponuje odroczenie obrad, uważając, że decyzja taka jest szczególnie wskazana z uwagi na dyskusję, jaka miała miejsce popołudniu na prywatnem posiedzeniu Rady. Na posiedzeniu tem zajmowano się odpowiedzią Rządu niemieckiego na zaproszenie, wystosowane przez sekretarza generalnego w myśl wskazówek Rady Ligi w dniu 14 marca. Bruce przypomina, że zgodnie z instrukcjami Rady sekretarz generalny wysłał popołudniu nową depeszę do Rządu niemieckiego. Depesza ta brzmi:

„Mam zaszczyt zakomunikować waszej ekscelencji tekst odpowiedzi Rady Ligi Narodów na depeszę W. E. z dnia 15 marca. Niemcy winny wziąć udział w rozważaniu przez Radę Ligi wniosków Rządów Belgji i Francji na tych samych warunkach, co inne państwa gwarantujące, których położenie według traktatu jest identyczne z położeniem Niemiec, to znaczy z pełnem prawem do udziału w dyskusji, ale bez prawa udziału w tych głosowaniach, w których, według paktu Ligi, wymagana jest jednomyślność. Co się tyczy drugiego zagadnienia, t. j. przedłożenia Lidze Narodów propozycji Rządu Rzeszy niemieckiej, Rada nie może dać zapewnień, które Rząd niemiecki pragnąłby otrzymać".

Po odczytaniu tekstu tej depeszy przewodniczący obrady o godzinie 19 m. 45 zamknął, wyznaczając następne posiedzenie na wtorek na godz. 15 m. 30.

Sprawa dzieciobójcy w Sosnowcu

W poniedziałek rano rozpoczął się w Sądzie Okr. w Sosnowcu proces Pawła Grzeszolskiego, szefa biura sprzedaży fabryki metalowej w Sosnowcu, oskarżonego o wytrucie swej rodziny. Rozprawie w składzie 3 sędziów i jednego sędziego zapasowego przewodniczy sędzia Czaplicki, oskarżają prokurator Suski i wiceprokurator Wewióra. Powództwo cywilne imieniem rodziców zmarłej żony oskarżonego wnosi adw. Pawełek, broni oskarżonego adw. Hofmokl-Ostrowski. Na rozprawę, która potrwa około 2 tygodni, powołano około 150 świadków, szereg biegłych, znanych w świecie naukowym chemików i lekarzy. O zainteresowaniu rozprawą świadczy fakt przybycia do sądu około 20 dziennikarzy miejscowych i zamiejscowych z Warszawy, Wilna, Łodzi itp. O godz. 10-ej przewodniczący trybunału otwiera rozprawę, odczytując na wstępie pisma rzeczoznawców prof. Olbrychta z Krakowa i prof. Grzywo - Dąbrowskiego z Warszawy, który zwracają się z prośbą do sądu o zwolnienie ich z obowiązku biegłych na rozprawie. Sąd przychylił się do prośby profesorów Olbrychta i Grzywo - Dąbrowskiego z tem, że w razie potrzeby w toku procesu zastrzega sobie możność wezwania tych biegłych na określony dzień. Po odebraniu generaljów od oskarżonego przewodniczący przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, który zawiera 108 stron pisma maszynowego.

Grzeszolski oskarżony jest o otrucie dwojga swych dzieci 16-letnich bliźniąt, oraz usiłowanie otrucia służącej Marji Cabajówny zapomocą mało znanego związku chemicznego talu, który systematycznie w okresie kilku lat dosypywał do pokarmów, spożywanych przez rodzinę, powodując w ten sposób powolne osłabienie i wyczerpanie fizyczne rodziny, oraz chorobę, a w rezultacie śmierć syna i córki. Do tej tezy prokuratura doszła na podstawie kilkakrotnych sekcyj zwłok i ekspertyz sądowych.

**

Po odczytaniu aktu oskarżenia Sąd przystąpił do badania samego Grzeszolskiego.

ZEZNANIA OSKARŻONEGO.

Przewodniczący: — Czy oskarżony przyznaje się do otrucia syna, córki i żony, oraz do nieumyślnego otrucia Cabałówny?

Osk.: — Nie, nie przyznaję się.

Oskarżony opowiada o pożyciu swej obecnej żony, Pelagji Staciwińskiej.

Przew.: — W jakich okolicznościach zmarła żona?

Osk.: — Obłożnie nie była chora, cierpiała na złą przemianę materji, egzemę i kamienie żółciowe. Cierpiała także na torsje szczególnie, gdy coś zjadła. Lekarze orzekli, że torsje są wywołane wadą żołądka. Tej nocy, kiedy żona umarła, zjadła przedtem pasztet i dostała w nocy torsji. Nad ranem służąca Marja Cabałówna skonstatowała, że moja żona już jest zimna, przywołała mnie i wówczas kazałem trzeć domownikom żonę po skroniach i stopach, ale to nie pomogło. Wezwałem dr. Einsfelda i Billika, który orzekł, że śmierć była nagła i można zmarłą pochować. Dr. Einsfeld zaciągnął u mnie pożyczkę, chciał 500 zł., ale wziął 20 zł., wzamian obiecał mi dowiedzieć się o wyniku badania zwłok.

Przew.: — Czy po śmierci żony miał pan zatargi z dziećmi?

Osk.: — Jako ojciec, musiałem nieraz reagować na wybryki dzieci. Raz córka, która przyszła późno w nocy do domu, oświadczyła mi, że się łajdaczyła, wtedy, jako ojciec, musiałem ją skarcić.

Przew.: — Proszę nam powiedzieć o przebiegu choroby u dzieci.

Osk.: — Zauważyłem, że dzieci cierpiały na różne dolegliwości! szczególną skłonność ich do alkoholu. Cierpiały na złą przemianę materji, torsję; syn cierpiał na mowę, a córka miała rozszerzone zęby. Narzekała na ból głowy. Dzieciom wypadały włosy. Dzieci nie chciały prawie nigdy jeść zupy. Matka dawała im przed obiadem „kogel - mogel". To nic dziwnego, że później nie chciały jeść zupy. Cabałówna mówiła mi, że w zupie na dnie garnka jest jakiś biały osad, który pewnie był ze śmietany, kazałem wobec tego nie brać śmietany od baby ze wsi, tylko ze spółdzielni.

Wobec sprzeczności zeznań oskarżonego, przewodniczący odczytuje zeznania, złożone u sędziego śledczego, z których wynika, że Grzeszolski kazał dać ten osad do analizy.

Przew.: — Jakie pobory miał osk. w 1933 i 34 roku?

Osk.: — Otrzymywałem 950 zł. miesięcznie, a fabryka moja dawała mi 400 zł.

Oskarżony mówi dalej: Po śmierci żony dzieci wprowadziły się do sypialni, a ja wyniosłem się na strych, może się nawet na klucz zamykały, bo mogły się bać duchów. W dniu, kiedy syn dostał ataku, byłem w Katowicach po lekarstwo dla syna i kiedy wróciłem do domu, zastałem syna, gdy dostał szału, szukał rewolweru, chcąc zastrzelić Kuczalską, mówiąc o niej przez k... Stwierdziłem, że syn dostał ataku po zażyciu pastylek, zapisanych przez dr. Starzyńskiego, potem syn się upoił i rozmawialiśmy.

Przew.: — Czy kursa chemiczne pan ukończył?

Osk.: — Nie. Chemję znam tylko ze szkoły, pozatem chemją się nie zajmowałem.

Przewodniczący pokazuje oskarżonemu książkę o chemji, w której oskarżony porobił notatki i odczytuje notatkę oraz wzór na żelazocjanek potasu.

Osk.: — Żelazocjanek potasu używa się do hartowania stali.

Przew.: — Pan miał sprawę karną z Bugajami o weksle?

Osk.: — Zaciągnąłem pożyczkę z Banku Zagłębia na odnowienie domu Bugajów i wtedy Bugajowa podpisała weksel imieniem Wincentego Bugaja.

W godzinę po śmierci żony przyszła Kuczalska, kazała mi uklęknąć przed zwłokami żony i przysięgać, że z żadną inną kobietą się nie ożenię. Potem namawiała mnie, abym jej dał 500 zł. na przeprowadzenie rozwodu, to później wyjdzie za mnie.

Wiadomości o mojej chorobie wenerycznej pochodzą stąd, iż chciałem, aby koledzy nie wyciągali mnie na wódkę i tłomaczyłem im, że jestem chory na rzeżączkę.

Przew.: — Czy pan po spożyciu tej zupy ze śmietaną, miał jakieś dolegliwości żołądkowe?

Osk.: — W tym czasie wogóle cierpiałem na żołądek.

Przew.: — Kiedy pan otrzymał zawiadomienie o umorzeniu śledztwa w sprawie śmierci żony?

Osk.: — 20 kwietnia.

Przew.: — A kiedy pan pożyczył książkę o medycynie sądowej prof. Wacholza w czasie ekshumacji, czy przed?

Osk.: — Nie mogę sobie przypomnieć.

Na tem poniedziałkową rozprawę przerwano.

W Hiszpanji
Otwarcie Kortezów

NADANO ZIEMIĘ ROBOTNIKOM ROLNYM.

MADRYT. (PAT) Kortezy zebrały się dn. 16 b. m. o g. 16-ej na pierwsze posiedzenie. Większością 386 przy 7 wstrzymujących się przewodniczącego obrano Martinez Barrios'a, przywódcę Unji Republikańskiej.

Prezydent Zamora podpisał dekret o nadaniu ziemi 50 tys. robotników rolnych.

FASZYŚCI BRUŹDZĄ

MADRYT. (PAT). Policja aresztowała 2-ch młodzieńców z Falangi faszystowskiej, którzy 15 b. m. dali kilka strzałów do mieszkania przywódcy socjalistów Largo Caballero.

W Mancera de Abajo (pod Salamanką) doszło podczas manifestacji lewicowej do zaburzeń. W czasie zaburzeń zabito kobietę i dziecko, a 5 manifestantów raniono.

Gazeta „La Nacion", której lokal w ubiegły piątek został podpalony, zawiesiła swe wydawnictwo.

NAOGÓŁ SPOKÓJ

MADRYT. (PAT). Rada ministrów zebrała się 16 b. m. pod przewodnictwem prezydenta Alcala Zamora. Minister spraw wewnętrznych złożył sprawozdanie z położenia w kraju, oświadczając, że naogół wszędzie panuje spokój. Premjer Azana złożył relację z rozmowy telefonicznej ze znajdującym się w Londynie ministrem spraw zagranicznych Barcia.

Posiedzenie Kortezów, na którem dokonano wyboru prowizorycznego przewodniczącego, wywołało wielkie zainteresowanie w mieście. Pod gmachem Izby zebrały się tłumy ludności. Żadnych zajść nie było.

Armja abisyńska zdolna do dalszych walk

Rząd abisyński po 10-dniowej przerwie, jak donoszą korespondenci angielscy, francuscy i niemieccy z Addis-Abeby, ogłosił 16 b. m. dłuższy komunikat o położeniu na froncie północnym. W komunikacie tym Rząd abisyński twierdzi, że relacje włoskie o sukcesach na froncie północnym są silnie przesadzone. Armja Male-Sefari (który objął dowództwo po Rasie Mulugeta) ze względów strategicznych otrzymała rozkaz cofnięcia się ze strefy pod Makalle i atakowania jedynie straży czołowych przeciwnika, aby w ten sposób zasłaniać swe ruchy. Wojska włoskie pod Antalo i Szelikot otrzymały znaczne posiłki i wówczas rozwinęła się tam wielka bitwa. Włosi usiłowali osaczyć Abisyńczyków, ale to im się nie udało. **Wojska włoskie szczególniej oddziały strzelców alpejskich, poniosły duże straty. Po tym odwrocie z pod Makalle wojska Male-Sefari'ego otrzymały znaczne posiłki z prowincji Uollo-Galla na prawem skrzydle przeszły do kontrataku, przy którym udało im się docierać do okolic Makalle.** Obecnie wojska te znajdują się na północo-zachód od Amba-Aladzi. Wojska abisyńskie w prowincjach Tigre i Bege-Meder są nienaruszone.

Zajmują one w dalszym ciągu prowincję Tigre i dolinę rzeki Takazze. Również armje w Semjenie i Godzamie są najzupełniej zdolne do dalszych walk, prowadzą one w dalszym ciągu operacje, sięgające okolic Aksum. Nieprawdziwe są pogłoski o tem, jakoby ras Kassa miał wejść w jakieś układy z Włochami. Niema mowy również o zajęciu Sokota przez Włochów. Armje rasa Kassa i rasa Seyuma gotowe są do dalszych walk. Już w 1896 r. Włosi zajęli Amba-Aladzi, a pomimo to przegrali wojnę. Tembien zachodni jest dotychczas w rękach wojsk abisyńskich. Włosi — głosi dalej komunikat abisyński — posunęli się zbyt raptownie naprzód i wskutek tego połączenia z tyłami są zagrożone przez Abisyńczyków, a oddziały włoskie, wysunięte bardziej naprzód, otrzymują stałe zaopatrzenie jedynie z pomocą samolotów.

Komunikat urzędowy kończy się oświadczeniem, że Abisynja jest zdecydowana do dalszej walki celem wyparcia Włochów ze swojej ziemi, a propozycję pokojową przyjęła, ponieważ tak jak poprzednio, gotowa jest do zawarcia pokoju w ramach Ligi Narodów.

Kanclerz Hitler wciąż mówi

BERLIN. (PAT). Kanclerz Hitler wygłosił 16 b. m. we Frankfurcie n.Menem mowę polityczną, którą cechowała wielka namiętność.

Szczególnie namiętny charakter miały tym razem ataki i polemiki, skierowane przeciw czynnikom zagranicznym, oskarżającym kanclerza o złamanie postanowień Paktu Lokarneńskiego. Naród niemiecki, mówił kanclerz, gorąco życzy sobie, aby mógł korzystać z pokoju i owoców swej pracy. Nie ścierpi on jednak, aby ktoś zzewnątrz rościł sobie pretensje do decydowania o życiu wewnętrznem Niemiec oraz narzucał mu swą wolę. Narody trwają dłużej, niż kiepskie traktaty, a życie ich przekracza ramy nierozumnych zarządzeń i wymuszeń.

Z niezwykłą pasją kanclerz zwrócił się do zebranych ze słowami: „Czy godzi się stawiać 68-miljonowy naród poza nawias społeczności prawnej wszystkich innych narodów? Chcemy współpracować ze światem na podstawie szczerego porozumienia i pragniemy puścić w niepamięć całą przeszłość. Byłbym w każdej chwili gotów zawrzeć z Rządem francuskim umowę. Zwracam się do obu narodów: Narodzie niemiecki, czy życzysz sobie, aby topór wojenny został ostatecznie w stosunkach między Niemcami a Francją pogrzebany i aby zapanował pokój? (Tłum gorąco aklamuje słowa kanclerza). Tak samo należałoby zapytać naród francuski, a przekonany jestem, iż i on pragnie gorąco pokoju. Niemcy z nikim nie zawarły sojuszu wojskowego — ciągnął kanclerz — nieprzywiązują one żadnego znaczenia do sojuszów wojskowych, gdyż sojusze te obarczają tylko ludzkość, nie dając się ograniczyć zobowiązaniami. Nie możemy przeszkodzić Francji, aby zawierała tego rodzaju sojusze, dodał Hitler, ale, jeżeli idzie ona tą drogą, to gorąco ubolewamy nad tem.

Francja jednak anuluje temsamem Pakt Lokarneński, a Niemcy znowu podnoszą swoje słuszne roszczenia do odzyskania suwerenności na obszarach własnego kraju. Niemcy nigdy nie odstąpią od tego. Kanclerz zapewnił, że postąpił tak, jak musiał postąpić jako człowiek honoru. Gdyby nie uczynił tego, nie mógłby dziś stanąć przed narodem niemieckim. Wkońcu Hitler z naciskiem podkreślił znaczenie swej propozycji o 25-letnich paktach nieagresji, wzywając zebranych do opowiedzenia się w dniu 29 marca jednomyślnie za jego polityką.

Wylew Dźwiny i Dryssy

GŁĘBOKIE. (PAT). Poziom wody na rzece Dźwinie w okolicach Dzisny wynosił 16 b. m. o godz. 18-ej — 8,32 cm. ponad stan normalny. Utworzył się zator długości 3 i pół km. koło wyspy króla Stefana Batorego (wyspa ta leży na środku Dźwiny, naprzeciw ujścia Dzisienki) w kierunku wsi Dorożkowicze. Grubość zatoru wynosi 3 m. Dojazd do domów przy ul. Połockiej i ul. Dąbrowskiego odbywa się zapomocą łódek. Ewakuowano ludność z miejscowości Mazury na, Podźwinia, Atraszkowa, Łąki oraz w Dziśnie z ulic Połockiej i Dąbrowskiego.

W akcji ratunkowej biorą udział oddziały K. O. P. z Podświla oraz straży ogniowej i Związku Strzeleckiego.

Dźwina wokolicy Dzisny stoi. Na noc spodziewana jest zwyżka wody około 3 cm. na godzinę. Na dolnym odcinku krę lodową na Dźwinie skruszyły wody rzeki Dryssy. Ruszenie lodów na Dźwinie w okolicy Dzisny możliwe jest jedynie pod naciskiem wód Dzisienki, lecz zator na Dźwinie uniemożliwił odpływ wód Dzisienki, która znalazła ujście na północnej stronie wyspy Batorego, zalewając wspomniane już miejscowości.

Rokowania angielsko-egipskie

Pertraktacje anglo-egipskie prowadzone są w najściślejszej tajemnicy i nikt poza delegatami z obu stron, i urzędnikami sekretarjatu, nie jest dopuszczany poza bramę parku, w którym znajduje się pałac Zaafaran w Kairze, gdzie odbywają się pertraktacje. Jednak pewne wiadomości i wrażenia przedostają się nazewnątrz. Delegacja angielska rozpoczęła pertraktacje od złożenia memorandum, dotyczącego roli Egiptu w planie obrony komunikacji Imperjum Brytyjskiego. Podobno plan ten obejmuje nietylko kanał Suezki i pobrzeża mórz Śródziemnego i Czerwonego, ale również niektóre punkty wewnątrz kraju.. W kołach egipskich wyczuwa się pewne zdenerwowanie. (PAT.).

Strajk solidarności

W poniedziałek strajkowały w Warszawie wszystkie podstawowe fabryki włókiennicze, wyrażające aktem tym solidarność ze strajkującymi włókniarzami okręgu łódzkiego.

OSTATNIE DEPESZE I WIADOMOŚCI NA STR. 1 i 2.

Wiadomości Sportowe

Narciarstwo

ZAKOŃCZENIE MISTRZOSTW POLSKI W KOMBINACJI ALPEJSKIEJ. W niedzielę zakończyły się w Zakopanem 17-te mistrzostwa narciarskie Polski.

W ogólnej punktacji biegu zjazdowego i slalomu pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski w kombinacji alpejskiej zdobył Br. Czech.

Mistrzostwo Polski pań zdobyła Marusarzówna.

Tenis

JĘDRZEJOWSKA ZWYCIĘŻA PO RAZ TRZECI STAMMERS. Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Cannes Jędrzejowska pokonała w pół finale po raz trzeci Angielkę Stammers 6:4, 6:4. W finale Jędrzejowska spotka się z Mathieu.

W grze mieszanej para polska przegrała w ćwierćfinale z parą Rey — Mitic 4:6, 4:6.

W handicapie Jędrzejowska, grająca z królem szwedzkim Gustawem 5-ym, występującym jako Mr. G., zakwalifikowała się do finału.

Lekkoatletyka

MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE. W niedzielę rozegrano w stolicy nast. towarzyskie mecze piłkarskie:

Warszawianka — Orkan 6:2 (2:2).
AZS — Legja 2:1 (0:1).
Fort Bema — Pogoń z Grodziska 2:1 (1:1).

W Piasecznie Polonja pokonała reprezentację Piaseczna 9:1.

Piłka nożna

UNIEWAŻNIONY BIEG NAPRZEŁAJ W WARSZAWIE. W niedzielę na terenach Warszawianki na polu Mokotowskiem odbył się bieg naprzełaj na dystansie około 4,5 km., organizowany przez WOZLA.

Zwyciężył Cybulski (Warsz.) przed Nojim (Legja) w czasie 15:10 sek.

Ponieważ jednak Noji, prowadzący bieg od startu oraz Wirkus zmylili trasę, podobnie jak większość zawodników, przeto bieg został unieważniony przez Komisję Sędziowską.

Czas położyć kres wyzyskowi w przedsiębiorstwach państwowych

Wrzenie wśród robotników w Hajnówce

(Kor. własna).

Robotnicy Punktu Przeładunkowego w Hajnówce (Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży) od szeregu lat pracują w warunkach nie do zniesienia. Składnica przez cały okrągły rok nie wysycha; robotnicy pracują po kostki w wodzie lub błocie; ośmiogodzinny dzień pracy poszedł w niepamięć; pracowano po 12—14 godzz. dziennie, zarabiając w najlepszym wypadku po zł. 3 gr. 37 dziennie na akord. Dyrekcja Lasów Państwowych w Białowieży z dniem 1 lutego 1936 r. obniżyła zarobki o dalsze 20%; pozatem odnoszenie się kierownictwa do robotnika jest poniżej krytyki.

Robotnicy cierpliwie znosili to wszystko, nareszcie miarka się przebrała. Zwrócono się do kierownictwa z prośbą o uregulowanie warunków pracy i płacy, lecz kierownictwo prośbę odrzuciło i zakazało... zwracania się z podobnemi „głupstwami"!

Robotnicy gremjalnie przystąpili do związku klasowego i na pierwszem zebraniu powzięli uchwałę, w której domagają się przywrócenia cennika poprzedniego, t. j. z roku 1934/35, a na znak protestu uchwalają wstrzymać się na dzień od podjęcia swych zarobków. Kierownictwo zignorowało uchwałę robotników, a jako represję, w dniu 22 lutego ogłosiło wymówienie pracy 12 robotnikom. Interwencja Zarządu Oddziału w sprawie cofnięcia wymówienia nie odniosła skutku, wobec czego robotnicy zmuszeni byli w dniu 6 marca zaprotestować jednogodzinnym strajkiem, a 7 marca — dwugodzinnym.

O wszystkiem informowany był p. Inspektor Pracy w Białymstoku. Na skutek prośby Zarządu Oddziału, w dn. 8.III przybył on na miejsce i po poprzedniem zwiedzeniu terenu pracy, odbył konferencję z kierownictwem, która jednak wobec nieustępliwości kierownictwa, spełzła na niczem. Przed przybyciem p. Inspektora w dn. 7.III, kierownictwo wymówiło pracę pozostałym 48 osobom. P. inspektor pracy żądania robotników uznał za słuszne.

Następnego dnia wszyscy robotnicy zgłosili się do pracy. W trakcie podziału pracy przyszedł na plac kierownik Kobiela i zażądał usunięcia z placu 12 robotników, przyczem zachowywał się w sposób wysoce prowokacyjny, wymyślając robotnikom. Robotnicy, wyprowadzeni z równowagi, zarzucili na p. Kobielę worek i wynieśli go z placu. Zostali aresztowani, jako podejrzani o ten czyn, następujący towarzysze: Walczak, Michałowski, Borsuk, Wawrzyniak, Milczarek i Gerasimiuk.

***

Dowiadujemy się obecnie, że Dyrekcja Lasów Państwowych zastosowała lokaut wobec robotników w Hajnówce, nie dopuszczając materjałów z lasu na plac. Ściągnięto oddział policji. O godz. 11-ej, pod groźbą użycia siły, zmuszono robotników do opuszczenia placu, robotnicy przenieśli się na drugi plac.

Ponieważ istnieje groźba dalszych represyj w stosunku do robotnikom, walczących przeciw obniżkom zarobków, przeto jest rzeczą konieczną, aby p. minister Rolnictwa polecił zbadać stosunki panujące w tartakach i lasach państwowych i zakazał obniżania zarobków robotniczych, oraz kategorycznie zabronił miejscowym kacykom prześladowania i znęcania się nad przymierającymi głodem robotnikami.

Do ogółu robotników szewckich!

Ponieważ kupcy obuwia w Krakowie usiłują w czasie strajku robotników szewckich sprowadzać towar z okolic strajkiem nieobjętych. Związek Zawodowy Rob. Przem. Skórzanego i Pokrewnych w Polsce, Oddział III w Krakowie, zwraca się tą drogą do wszystkich szewców, aby nie wysyłali obuwia do Krakowa tak długo, dopóki trwa akcja strajkowa. Związek przypomina, że szewcy krakowscy stoją już od 8.III b. m. w walce strajkowej i że możność sprowadzania butów z poza Krakowa podtrzymuje kupców, przedłużając i utrudniając walkę 3000 robotników.

Związek raz jeszcze przypomina swoje wezwanie do robotników szewckich, by na czas akcji strajkowej omijali Kraków.

Zw. Zaw. Rob. Przem. Skórz. i Pokr. w Polsce, Oddział III w Krakowie.

Wiadomości z całej Polski

KRWAWE ZAJŚCIE W DĄBROWIE.

W ub. niedzielę na ul. Szopena w Dąbrowie doszło do krwawego zajścia.

Władysław Kieras, Ireneusz Samborski i Edward Rosiński, po opuszczeniu mieszkania swego kolegi Juljana Cajęckiego, gdzie urządzili sobie „małe" przyjęcie, poczęli tłuc szyby właścicielowi domu, Żernickiemu.

W tym momencie wracał do domu Żernicki, który, widząc atak na swój dom, wyjął rewolwer i począł strzelać do napastników.

Kule trafiły Kierasa w rękę i pierś, a Samborskiego w rękę.

Rannych umieszczono w szpitalu, natomiast Żernickiego zatrzymano, odbierając mu rewolwer.

WYROK ŚMIERCI W KOŁOMYI.

W sobotę zakończył się w Kołomyi dwudniowy proces mordercy swej żony i dziecka, Jana Kewjana, oraz W. Sawczuka.

W oskarżeniu prok. Biesiada podniósł cynizm mordercy, który z chęci zysku ożenił się ze starszą od siebie o 20 lat wdową i już po 5-miesięcznem pożyciu w bestjalski sposób ją zamordował wraz z dzieckiem, sądząc, że odziedziczy 11-morgowe gospodarstwo. W końcu prokurator prosił przysięgłych, aby uniewinnili osk. Sawczuka, który znalazł się na ławie oskarżonych tylko dzięki kłamliwej obronie mordercy.

Przysięgli 12 głosami potwierdzili winę Kejwana w kierunku dwukrotnego umyślnego zabójstwa, a taką samą ilością głosów uniewinnili Sawczuka. Na tej podstawie trybunał ogłosił wyrok skazujący Jana Kejwana na karę śmierci przez powieszenie, zamieniając tę karę na podstawie amnestji na dożywotnie więzienie.

ZWŁOKI KOBIETY NA TORZE.

W niedzielę w godzinach rannych wezwano pogotowie ratunkowe do budki dróżniczej na linji kolejowej Bydgoszcz — Rynkowo.

Po przybyciu na miejsce stwierdzono, że na torze kolejowym znajdują się całkowicie zmasakrowane zwłoki kobiety. Ani wieku, ani nazwiska ofiary nie zdołano ustalić. Również nie można było zorjentować się, czy zaszedł tragiczny wypadek, czy też akt samobójstwa.

Dróżnik spostrzegł zwłoki w krótkim czasie po przejściu pośpiesznego pociągu porannego do Gdyni.

SAMOBÓJSTWO STUDENTA UNIWERSYTETU.

Na torze kolejowym niedaleko stacji Lwów — Persenkówka popełnił wczesnym rankiem wstrząsające samobójstwo, rzucając się pod koła pociągu 22-letni student wydz. matem. - przyrodn. U. J. K. Karol Gerhard, który poniósł śmierć na miejscu.

Dochodzenia ustaliły, że Gerhard, syn właściciela realności w Kulparkowie, wyszedł z domu z zamiarem udania się, jak codzień, na uniwersytet i wobec rodziców niczem nie zdradzał zamiarów samobójczych. Przyczyną samobójstwa, wedle jednej wersji miała być nieszczęśliwa miłość, wedle innej, mniej prawdopodobnej, szykany kolegów. Przy zwłokach desperata znaleziono m. in. indeks uniwersytecki oraz dowód uiszczenia drugiej raty czesnego.

ŚMIERĆ POD ZWAŁAMI WĘGLA

Przed kilku dniami naskutek zawalenia się zwałów węgla w kopalni Wolfgang - Wawel, odniósł szereg ran robotnik Tomasz Grabiński. Przewieziony do szpitala Grabiński zmarł, osierocając żonę i troje dzieci.

ZABIŁ ZA PAPIEROSA.

W lesie koło Raby Wyżnej znaleziono w niedzielę zwłoki zastrzelonego z dubeltówki cygana Stanisława Mirgi.

Zabójstwa dokonano w niedzielę w godzinach przedpołudniowych.

Nieliczni przechodnie byli świadkami incydentu, jaki powstał między cyganem Mirgą a jakimś osobnikiem, uzbrojonym w dubeltówkę, prawdopodobnie kłusownikiem. Osobnik ów zatrzymał cygana, żądając od niego papierosa, a następnie bibułki, a kiedy cygan odmówił, powstała między kłusownikiem a Mirgą sprzeczka.

Kącik radjowy

Czy Pan słucha Ameryki?

Każdy radjosłuchacz, posiadacz dobrego odbiornika, marzy o usłyszeniu przez swój aparat audycyj amerykańskich. Każdy taki „wyczyn" radjoamatorski jest uważany w kołach znajomych za rekord niemniej cenny od rekordów sportowych, a właściciel aparatu mówi o nim stale z poczuciem prawdziwej dumy.

Do niedawna niemożliwe jeszcze było uzyskanie takiego rekordu. Obecnie, przy coraz większem rozpowszechnianiu się superheterodyn z zakresem krótkofalowym, niemal każdy przy odrobinie szczęścia i przy sprzyjających warunkach atmosferycznych może łatwo odbierać krótkofalowe stacje amerykańskie.

Nie o to jednak chodzi. Chcemy zwrócić uwagę, że istnieje możliwość odbierania koncertów nadawanych po drugiej stronie Atlantyku na aparatach, które nie posiadają zakresu krótkofalowego. W Ameryce działa silna stacja nadawcza Cincinnati, pracująca z energją 500 Kw. na falach średnich.

Aby odebrać koncert z tej stacji należy zachować następujące warunki: zaczekać do chwili, kiedy stacje europejskie, mogące przeszkadzać odbiorowi Cincinnati, przestaną pracować; skorzystać z czasu najlepszego dla odbioru transatlantyckiego, czyli próbować odebrać Amerykę albo bezpośrednio popółnocy, albo też między 5-tą o 6-tą rano; zastosować do odbioru superheterodynę 4-ro lub 5-cio lampową z anteną zewnętrzną, długości 8 do 10 metrów; — oraz uzbroić się w dużą dozę cierpliwości.

Stacja Cincinnati pracuje na fali 428 m. i znajduje się na skali europejskich odbiorników mniej więcej między Rzymem a Paryżem PTT., oczywiście, gdy obie te stacje są już nieczynne.

Zdaje się, że najlepsze warunki do odbioru stacji amerykańskiej są między godz. 5-tą a 6-tą rano. Niewątpliwie większość słuchaczy radja woli o tej godzinie spać jeszcze smacznie w łóżku, ale czego nie zrobi prawdziwy radjoamator, aby powiedzeniem „tej nocy słuchałem Ameryki" wzbudzić zazdrość wśród znajomych.

Takie zdanie wypowiedziane swobodnie, lekceważącym tonem wywołuje zawsze pożądany efekt.

Dziecko w wieku przedszkolnym

Kwestja wychowania dziecka stała się obecnie zagadnieniem przenikającem do głębi społeczeństwa całego świata. Polskie Radjo niejednokrotnie poświęcało również całe cykle tematowi rodziny, domu rodzinnego i wychowaniu dziecka. Obecnie spotkają się słuchacze w programach radjowych z nowym cyklem z tej dziedziny, zatytułowanym „Dziecko w wieku przedszkolnym", a obejmującym trzy prelekcje w redakcji dr. Marcelego Gromskiego.

Pierwsza pogadanka, która nadana będzie w dniu 18 marca o godz. 12.15 omawiać będzie sprawę rozwoju fizycznego dziecka i zainteresuje bezwątpienia wszystkie matki. Dwa następne odczyty nadane będą również w środy o godz. 12.15 i traktować będą: dnia 25 marca o chorobowości dzieci w wieku przedszkolnym, zaś w dniu 1 kwietnia, a zapobieganiu chorobowości u dzieci.

Na swojską nutę

Przyjemnie będzie przypomnieć sobie różne pieśni legjonowe, które wykona w środę o godz. 19.15 Orkiestra Polskiego Radja pod dyrekcją Rybickiego. Niejako dalszym ciągiem tej audycji będą polskie marsze wojskowe w w wykonaniu 1 p. Legjonów (o godz. 22.05). Polski charakter nosi również audycja „Na swojską nutę" o godz. 22.30. Mała Orkiestra Polskiego Radja pod dyrekcją Z. Górzyńskiego wykona w tej audycji utwory naprawdę swojskie: Rybickiego, Młynarskiego, Macury, M. Rudnickiego, Paderewskiego i innych.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Tabela loterji

3-ci dzień ciągnienia 2-ej klasy 35-ej Loterji Państw

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50000 zł. Nr. 127017.
20000 zł. Nr. 144924.
10000 zł. Nr. Nr.: 83788 140683 192562
5000 zł. 99940 103121 103590 122100
2000 zł. 1034 110572
1000 zł. 156071 161133 175427.
500 zł. 1902 30041 121255 122914 123310 125224 163504 163522 177373 181575.
400 zł. 58658 168019.
250 zł.: 2010 33871 48748 50190 66181 84371 85064 107675 109355 120937 129147 134638 136941 141913 160529 163891 170054 184628 190217.
200 zł. 1950 24060 32435 37325 39669 45716 49098 50119 61286 70188 74372 78956 83316 87382 96215 96981 102678 112413 114080 116590 122344 126858 130934 131512 133574 145440 146761 169483 178284 178379 180335 189473 194232.

Wygrane po 150 zł.

855 1088 214 412 662 780 2110 34 41 253 3997 4320 461 800 80 5187 266 67 78 393 770 901 6180 7396 9311 435 10014 11062 190 644 722 886 12209 80 376 419 742 828 13141 635 14930 55 15144 954 16057 208 675 17135 211 819 18071 580 623 725 982 19231 687 895.

20468 581 21513 35 22622 23211 28 961 24251 766 924 25400 821 26582 778 27178 28243 471 29183 30097 31265 456 776 32643 58 809 918 33116 35 34129 35008 108 250 455 560 920 37141 77 230 852 965 38402 35 718 862 39278 940.

41180 210 460 42364 938 43767 812 44311 886 990 45371 953 46663 979 47005 810 18 980 48540 59 94 626 49607 50115 234 392 513 731 897 51534 619 743 52014 530 700 53162 428 853 55211 93 56248 56 353 784 57176 206 970 58099 158 59264 380 591.

60156 61099 811 19 62095 439 63896 64137 335 65511 53 76 66035 295 549 833 67103 21 472 537 648 68037 917 69106 415 52 762 70836 67 71728 72467 73663 91 917 74028 102 514 75184 229 477 76124 944 81 78546 83 659 860 922 63 79208 813 80104 81406 82036 262 365 795 904 83165 226 300 509 712 996 84327 762 85106 272 457 70 86567 87214 68 431 566 604 852 88201 345 612 984 89131 255 772

90292 525 91621 92507 842 93237 88 585 900 95662 709 98099 311 44 478 849 99425 890 100240 576 101412 47 102930 103096 494 878 104045 658 831 98 105767 106459 819 915 97 107782 837 108083 113 109588 738 902 110268 722 23 842 111057 198 649 73 790 112426 966 113072 468 114183 597 788 873 911 84 115111 305 791 849 116444 594 616 787 117040 276 607 118833 42 119109 424.

120296 121079 666 122044 123074 255 337 570 846 124116 710 126072 406 884 954 127484 573 584 993 128299 651 823 129097 149 247 288 289 130379 623 879 131107 190 539 132137 308 134721 939 138028 565 139433 760 140484 141137 240 286 143170 549 985 145088 275 558 661 146474 604 829 147105 496 588 148237 592 149384 633 796 861 870 150022 734 151270 687 152797 153110 701 747 799 843 154237 360 539 740 155167 242 156195 216 926 157362 158780 159295 368 160329 161075 330 432 570 162181 689 163479 748 873 164391 449 165341 400 664 725 957 166322 784 861 168164 199 234 247 652 784 845 169543 672 929

170704 172155 209 55 781 935 173862 174272 402 658 175104 480 176205 625 938 177090 927 178012 271 179322 180197 785 181283 375 502 182022 342 515 183067 541 90 728 184106 296 774 995 185334 841 901 15 186317 662 187113 202 188013 284 366 946 189144 980 190296 414 971 191737 192777 193224 375 465 194111 839.

Wygrane po 50 zł.

76 662 99 702 45 940 1012 14 174 323 37 439 897 2085 439 40 890 937 3183 939 4581 759 968 5052 549 682 709 62 970 6088 562 7307 56 982 8746 812 9163 232 43 60 460 10029 49 62 65 919 11100 65 511 55 680 12095 13478 644 723 14028 142 440 72 546 675 792 827 48 82 15094 223 346 953 16854 17214 361 641 18652 19153 291 417 520 675 99 728.

20225 383 645 55 797 875 21046 524 22166 308 96 467 848 63 956 97 23197 287 796 845 59 914 24247 513 823 25241 529 806 948 26504 660 877 27047 181 376 597 600 22 750 987 28010 123 219 374 568 621 886 29222 370 428 30065 509 620 911 21 85 31479 534 907 17 33 32563 884 905 33154 707 876 34078 297 470 916 86 35439 36182 325 711 44 80 913 19 38176 360 472 838 39151 233 549 651 974.

40432 51 569 684 702 41214 386 990 42177 200 44203 333 432 749 45001 7 650 46155 214 16 396 798 47336 49412 95 638 723 50476 51084 436 860 52046 343 602 53218 72 332 491 775 80 95 814 64 544461 642 89 55046 691 794 56230 435 67 775 849 57184 283 416 697 815 58074 117 394 461 563 874 977 59355 462 595 716 36.

60165 704 909 45 61044 188 270 62131 864 63072 64286 401 65310 536 67136 645 869 92 68489 506 69137 346 607 825 70049 218 33 487 820 39 923 71626 862 72174 672 73418 20 74118 523 666 75238 516 76146 77011 220 699 717 78380 497 553 849 977 79035 40 105 542 58 676.

80036 290 653 881 81644 66 857 909 79 82042 510 83250 329 94 576 654 84123 91 207 345 55 544 943 85085 331 530 98 696 86453 99 752 87238 509 88623 31 715 89083 858 66 964 90027 121 508 893 91016 142 92105 29 209 17 365 511 619 93130 215 588 651 936 94202 421 693 857 72 95322 413 32 547 756 96355 582 722 826 927 97094 602 793 911 98288 367 981 99117 18 223 426 522 91 100253 485 625 59 101017 23 94 879 102047 310 582 103981 104193 508 29 815 90 105063 209 661 704 106112 70 107063 573 643 800 108173 80 786 109051 59 98 833 906 110069 111294 552 57 937 112982 113086 92 258 752 80 851 114030 64 212 979 115063 160 341 572 116058 425 28 687 117341 97 790 118396 119111 210 97 399 422.

12025 1339 491 566 937 121255 778 810 122259 331 432 503 583 716 830 960 123221 124029 763 125161 368 399 897 126095 447 601 929 127989 128000 005 129122 486 130592 882 131310 732 132079 395 420 133040 810 134064 165 434 498 619 862 135073 157 345 696 706 925 136743 748 137643 990 138330 565 593 876 908 933 139660 140148 383 494 626 660 974 141434 486 645 142294 391 477 766 961 13554 593 906 964 144467 565 659 145110 187 195 276 316 753 897 950 146169 203 288 355 442 701 760 771 922 147090 210 927 148065 706 811 854 149095 145 150244 278 287 151803 810 152771 916 153102 120 512 717 982 154001 082 652 951 155326 756 156000 645 703 157026 520 158037 346 476 800 159014 569 991 160521 161210 280 293 163876 164117 134 252 354 881 165683 166095 517 167256 506 645 845 951 168023 544 754 821 169232 460 726 841.

170036 175 472 1717041 67 462 615 83 700 172073 545 636 809 71 912 173296 548 764 174505 175636 55 911 176263 394 414 177055 575 178026 48 414 894 179244 572 982 180 435 534 52 668 181461 86 857 182190 498 502 22 654 868 183054 265 579 639 959 184057 124 299 386 763 807 9 931 185184 572 927 186001 111 237 834 188298 905 17 189147 459 91 632 91 929 43 88 190016 134 47 478 191130 227 192298 818 13372 194023 591 744 943.

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała wygrana dzienna 25.000 złotych padła na Nr. 157911.
50.000 zł.: 121893.
20.000 zł.: 9803.
10.000 zł.: 24359.
2.000 zł.: 7976.
1.000 zł.: 86151 115976 130917.
500 zł.: 13145 59400 123566.
400 zł.: 13823 29625 51753 64998 135278 135447 149196 171766 175383 176037 181438.
250 zł.: 4393 13688 33035 67035 76385 80614 92982 115758 122115 158646 163941 167024.
200 zł.: 4460 8992 9964 23710 27024 28455 50416 59181 59322 67176 89417 95439 97538 116246 120194 125640 134701 134902 138899 139902 145971 152653 155143 161659 172289.

Wygrane po 150 zł.

56 1816 2815 896 3755 3888 4218 758 6284 7300 816 8631 9711 12097 133 644 13123 538 886 14319 874 975 15040 16815 21970 22224 559 26135 878 25217 28318 29312 30900 31171 501 32493 33445 34291 35352 36547 37703 38278 39080 40398 486 41785 799 43429 495 969 44450 458 45364 800 46024 48219 49041 50029 977 52010 53271 372 389 54083 427 55248 503 56527 541 766 863 61291 516 667 62149 66179 67010 636 68858 70265 71722 72062 74718 75092 513 77873 78601 80286 81023 82305 560 668 741 83898 84964 85396 752 86696 87958 88280 89229 947 90831 929 93769 94311 522 96319 619 97042 697 98174.

101793 866 102617 964 103437 532 798 104226 105959 106187 107384 108568 109760 110417 113238 526 939 77 114195 117087 362 914 118642 119552 711 122193 343 125051 401 972 126013 127210 128123 129092 130038 131540 695 132523 133635 134230 771 135217 136484 698 137828 139818

140379 492 640 142266 144915 145631 744 869 146452 929 147590 148189 150970 151581 152835 999 153224 156656 823 159351 674 160447 161782 162862 912 163112 164575 884 973 165112 70 357 473 168134 923 94 169644 49 174480 173130 247 345 622 788 174326 934 176285 87 499 177018 178078 484 685 179550.

180603 182174 183178 854 185467 186331 459 188051 85 89 190127 514 192839 193048 622 821.

po 50 zł.

67 180 1461 2144 887 3105 952 4758 5506 545 846 853 7035 153 8190 9075 218 355 422 506 569 712 872 10488 724 880 11106 12302 541 821 13003 15383 632 16153 201 454 693 17018 217 513 594 654 19986 727 20768 21248 22016 615 752 23343 739 948 24733 25013 85 91 213 442 27195 819 29115 162 771 30570 597 607 31261 539 738 32209 728 34652 603 35161 36102 37378 574 38307 39330 789 40119 359 42207 297 44025 780 797 977 45016 46385 674 919 81 47449 457 594 48427 49489 51041 415 598 52021 373 53510 531 42 54231 332 440 826 55484 618 56878 57117 58582 847 917 59190 60278 394 61442 469 539 679 707 62668 63814 64348 661 65891 67746 69227 70205 675 71280 552 622 675 812 992 73035 50 268 681 74070 379 75021 351 841 76085 231 861 77835 78008 79031 184 305 468 84224 85206 771 86270 87877 88526 89891 90474 91959 92464 93046 95340 659 97063 98351 391 99625 650.

104126 673 101032 330 418 628 102576 888 104525 105875 106426 107047 402 16 110053 361 470 816 111932 112565 916 113712 115932 116097 537 701 117424 568 118427 119465 535 844.

122391 124638 152072 518 887 126070 548 637 127415 128226 129872 133300 131170 460 133320 134132 294 537 136386 137181 383 415 731 48 138467 139538 140522 993 141224 582 681 142388 530 143292 146621 147087 571 148952 90 149615 28 713 915 150476 151513 152666 761 967 153006 154403 598 155176 156401 627 41 8899 157262 158888 985 159183.

160615 161315 162042 203 163749 915 14 164574 166432 168203 169801 170361 57 467 171201 502 38 773 172009 173636 786 923 174058 614 175449 176833 178576 913 180007 524 182586 948 183629 809 1884249 577 607 185383 568 84 92 973 186775 188500 904 189154 872 190494 693 748 191568 192201 515 646 193086 194407 580.

IV ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

145 220 389 859 2978 3834 4055 5772 7791 903 9697 790 10974 11048 315 13732 14590 889 15380 17216 32 625 19219 20657 21479 23220 26174 28118 29493 30197 477 98 675 31037 323 705 32515 22 33798 900 34320 55 684 886 993 38830 39038 236 442 889

43818 29 851 44146 408 796 46639 742 47090 140 48498 50090 51053 302 53789 54095 995 56165 738 57623 58760 863 59312 60110 719 94 61722 64034 176 65331 82 67637 68860 69123 799 896 70869 71702 72301 80 484 657 75386 78172 861 79379

80461 690 81479 588 82974 85259 698 861 86653 966 87047 53 88951 89676 853 90142 92638 886 94438 87 824 99346 100681 915 101736 103726 851 975 104367 105258 106177 952 107375 108149 109729 110344 767 112900 113411 538.

115219 116111 284 929 117876 118601 119957 121343 122493 890 123324 124158 125524 128075 581 129734 130414 132807 989 134209 313 135392 136884 139261 387 417 41 653 140482 142474 143285 592 686 839 61 144095 206 432 145014 146176 381 473 927 147289 379 595 610 148325 766 149724 151763 153390 605 901 155359 428 156872 157463 158281 159173 251 161565 839 162076 163095 274 164428 76 801 165780 166504 774 907 168193 621 169037 173556 966 174014 175021 461 877 177553 786 178823 84 927 180390 416 579 804 181798 182217 47 675 839 183121 96 518 184126 186822 187299 188037 288 364 508 626 191501 192016 778 193028 453 743 194181 718 908.

po 50 zł.

1115 285 664 971 2028 198 5125 484 6272 393 818 939 7262 554 840 954 8022 9642 10096 104 334 687 11152 12186 13102 267 91 14276 924 89 16374 17385 95 420 19310 650 20121 21050 211 435 22316 835 23136 494 25329 992 27515 603 975 29109 602 40 30009 350 31086 139 249 32751 33000 428 557 688 796 34092 35487 36073 288 377 709 39318 752.

42511 43147 67 840 44276 45559 837 46583 686 815 48225 49736 50294 51098 660 52105 532 654 53596 54065 153 271 699 975 55891 56315 700 824 57300 59199 678 62000 63185 64047 65385 688 727 667888 77293 580 827 68955 69193 441 70076 71751 878 72174 612 737 74001 844 75466 76102.

81957 83356 85438 84760 85350 642 549 86537 [illegible] 90107 [illegible] 403 710 [illegible] 587 85[illegible] 601 10[illegible] 108012 [illegible] 112052 [illegible]

1144[illegible] 115318 943 116322 39 781 117579 [illegible] 237 83[illegible] 124199 [illegible] 72 130[illegible] 631 70[illegible] 966 136[illegible] 144311 [illegible] 779 14[illegible] 151855 [illegible] 848 154[illegible] 553 157[illegible] 542 161[illegible] 164066 [illegible] 673 700[illegible] 170589 [illegible] 874 968 [illegible] 179336 [illegible] 184109 [illegible] 186362 [illegible] 191245 [illegible] 424 194413.

Zgromadzenie niedzielne

Warszawa robotnicza przeciw faszyzmowi

Zwołane na ub. niedzielę na godz. dwunastą przez organizację warszawską PPS. i Klasowe Zw. Zawodowe wielkie Zgromadzenie Polityczne ściągnęło duże rzesze robotników. Około 2000 osób zgromadziło się mimo fatalnej pogody na podwórzu przy ul. Wareckiej 7. Zgromadzenie zagaił tow. Zaremba, poczem tow. Niedziałkowski omówił znaczenie ostatniego kroku Hitlera, który na strzępy podarł traktat Lokarneński. Mówca podkreślił niebezpieczeństwo hitleryzmu dla Polski i stwierdził, że tylko front robotniczo - chłopski stanowić może gwarancję samodzielności i niepodległości Polski. Wszystkie zdrowe siły społeczeństwa skupiają się wokół sztandaru wolności i przebudowy społecznej.

Tow. Zdanowski podkreślił kolosalne ożywienie w ruchu zawodowym i stwierdził rosnącą potęgę klasowych związków, które realizują jedność klasy robotniczej, odnosząc coraz to nowe zwycięstwa.

Imieniem młodzieży akademickiej złożył pozdrowienie dla ruchu robotniczego tow. Pietrzykowski.

Tow. Zb. Mitzner zreferował sytuację międzynarodową, omówił plany zaborcze Hitlera i zaakcentował pokojowe stanowisko klasy robotniczej.

Tow. Waczkowska stwierdziła wzrost uświadomienia klasowego wśród kobiet, które wyzwalają się spod zgubnych wpływów klerykalizmu i razem z robotnikami stają do walki z kapitalizmem i faszyzmem.

Na zakończenie przemówił do zebranych tow. Zaremba, wskazując na konieczność stworzenia silnego frontu robotniczo - chłopskiego. Mówca analizuje zagadnienie władzy politycznej i stwierdza, że tylko Rząd Robotniczo - Chłopski zrealizować może dążenie proletarjatu. Wzniesiony przez tow. Zarembę okrzyk: „Niech żyje PPS." podjęty został przez zebranych z entuzjazmem. Słuchacze gorąco oklaskiwali przemówienia. Antyfaszystowskim i antywojennym okrzykom nie było końca.

Wśród śpiewu „Czerwonego Sztandaru" i innych pieśni robotniczych zebrani opuścili zgromadzenie. Na marginesie podkreślić trzeba dziwne zachowanie się grupki tak zw. lewicy, która w czasie rozpoczętego przez chór robotniczy śpiewu „Czerwonego Sztandaru" rozpoczęła śpiew „Międzynarodówki", wprowadzając prawdziwą kakofonję zamiast pieśni. Ten brak poszanowania dla hymnu, przy dźwiękach którego zginęło tysiące bojowników o Wolność i Socjalizm i wrzaskliwe zamącanie powagi zgromadzenia wywołały oburzenie wśród zebranych robotników. I „Czerwony Sztandar" i „Międzynarodówka" są pieśniami, pomiędzy któremi niema wszak żadnej „konkurencji".

Zgromadzenie Sekcji Pracowników Umysłowych P. P. S. w Warszawie

Dnia 14 b. m. o godz. 19,30 odbyło się zgromadzenie, zwołane przez Sekcję Pracowników Umysłowych Polskiej Partji Socjalistycznej, w lokalu Zw. Handlowców, ul. Sienna 16 w Warszawie, przy udziale ponad 300 osób. Zebranie zagaił tow. Fr. Białas poczem głos zabrał tow. Zygmunt Zaremba, który w dłuższem przemówieniu zanalizował współczesną sytuację polityczną Polski, podkreślając konieczność zespolenia sił robotnika, chłopa i pracownika umysłowego we wspólnej walce o Polskę Ludową i Rząd Robotniczo-Chłopski. Wywalczyliśmy Niepodległość, musimy teraz zrealizować drugą część naszego programu — Socjalizm. Wśród gorących oklasków kończy prelegent swój piękny i ciekawy referat.

Kolejny mówca, tow. Zb. Zapasiewicz, referuje bankructwo ustroju kapitalistycznego, rozprawia się z polityką deflacji i „rownania wdół" i wskazuje na Socjalizm, jako jedyne wyjście z chaosu dzisiejszego kryzysu. Pracownik umysłowy zdaje sobie sprawę, że tylko Rząd Robotniczo - Chłopski zapewnić może najszerszym masom dobrobyt. Przemówienie tow Zb. Zapasiewicza przyjęli słuchacze żywemi oklaskami.

Tow. Fr. Białas wyjaśnia zasady organizacyjne Sekcji, podkreśla jej polityczny, socjalistyczny charakter i zaznacza, że Sekcja nie zamierza bynajmniej rozbijać ruchu pracowniczego, ale przeciwnie zadaniem jej jest jednoczyć pracowników w związkach zawodowych, skierowując je jednocześnie na tory walki klasowej i ścisłej współpracy z klasowym ruchem politycznym.

Zgromadzenie przyjęło serdecznie wywody mówcy. Na pytania związane z referatami odpowiedział tow. Zaremba i tow. Białas. Zgromadzenie miało charakter uroczystej manifestacji solidarności pracowników umysłowych z ruchem robotniczym.

Tragedja woźnego

W „Domu Bankowym Zjednoczonych Bankowców Antoni Pawlikowski i S-ka" (Mazowiecka 1) pracował woźny, 63-letni Stanisław Sielczak. Przed kilkoma tygodniami bank został przeniesiony do nowego lokalu (Mazowiecka 7), lecz Sielczak do 1 kwietnia miał zamieszkiwać w starym lokalu. Przed dwoma dniami około godz. 18-ej, znajoma Sielczaka przyniosła kolację, lecz nie mogła się dostać do pokoiku Sielczaka.

Na pukania i dzwonienie nikt się nie odzywał. Dozorca domu uchyliwszy okno na parterze, ujrzał Sielczaka wiszącego na sznurku, umocowanym do rury kanalizacyjnej, przechodzącej przez pokój. Sielczak pozostawił dwa listy do córki i do policji. Przyczyna samobójstwa nieustalona.

Tragiczny epilog sprzeczki z narzeczoną

Na ul. Szymanowskiej, w pobliżu wiaduktu dworca Gdańskiego, w budce z wodą sodową, słodyczami i artykułami spożywczemi, między ekspedjentką, 21-letnią Heleną Biesiadówną (Powązkowska Nr. 22), a narzeczonym jej, 25-letnim Józefem Przygodzkim, robotnikiem (Miasteczko Powązki, Połąska 10) wynikła sprzeczka, w czasie której Przygodzki porwał z bufetu nóż i zamierzył się na narzeczoną, która ratowała się ucieczką za bufet. Wówczas Przygodzki, goniąc ją, potknął się i upadł tak niefortunnie, że nadział się na trzymany nóż, zadając sobie ranę kłutą brzucha.

Widząc to Biesiadówna zatamowała ręcznikiem krew, poczem przewiozła ofiarę tragicznego wypadku do Pogotowia i do szpitala. Przygodzki zmarł w szpitalu. Biesiadównę aresztowano.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: W najbliższą sobotę premjera sztuki W. O. Somina „Zamach" w reżyserji Stanisławy Perzanowskiej z udziałem Stefana Jaracza i Ireny Eichlerówny.

TEATR WIELKI — OPERA. Dziś „Kwiat Hawaju". Od 3 dni występuje w operatce Abrahama Kwiat Hawaju 6-cio letni abisyńczyk, który wespół z solistkami baletu Opery w II akcie tańczy stepa hawajskiego.

Dn. 24 marca na jubileusz Adama Dołżyckiego wystawiony będzie Tannhäuser Wagnera.

TEATR NARODOWY: Dziś i codziennie „Mieszczanin - szlachcicem" Miljera w reżyserji i z udziałem Zelwerowicza.

TEATR POLSKI: Dziś we środę „Wieczór Trzech Króli" Szekspira.

Jutro w czwartek „Zburzenie Jerozolimy" z Węgrzynem i Junoszą-Stępowskim na czele.

TEATR MAŁY: — Dziś komedja Acharda „Koko".

TEATR NOWY: Z powodu choroby p. Barszczewskiej, cieszące się wielkiem powodzeniem przedstawienie „Tessy", zostaje na kilka dni odwołane. Na afisz teatru Nowego wraca od dziś, t. j. od środy komedja „Był sobie więzień".

TEATR LETNI: Dziś komedja „Raz się tylko żyje" Kiedrzyńskiego.

TEATR MALICKIEJ daje dziś po raz 80-ty cieszącą się niezmiennem powodzeniem świetną komedję Bus-Feketego „Trafika pani generałowej". Na czele doskonale zgranego zespołu owacyjne brawa zbierają: Marja Malicka i reż. Benda.

Jutro o 4-ej popł. po raz 293-ci po cenach do połowy zniżonych „Cień" wzruszająca sztuka Niccodemi'ego z Malicką, Cieszkowską, Sawanem, Kwiatkowskim i Łacińskim w głównych rolach.

TEATR WIELKA REWJA. Dziś komedja muzyczna „Całus i nic więcej".

TEATR KAMERALNY. Codziennie „Matura" z Adwentowiczem, Andrzejewską i Grywińską.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i codziennie świetna satyra polityczna „Mycie głowy".

TEATR ROSYJSKI: (Nowy Świat 19) w piątki, soboty i niedziele gra sztukę Brunona Francka „W tem sęk".

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Dziś w środę przy ul. Narbutta 14 o godz. 7 wiecz. „Chory z urojenia" w rezyserji St. Wysockiej ze St. Łapińskim w roli tytułowej.

ALFRED CORTOT W KONSERWATORJUM. Dziś w środę 18 b. m. o godz. 20.15 odbędzie się w sali Konserwatorjum pod protektoratem Ambasadora Francji, zapowiedziany jedyny recital znakomitego pianisty francuskiego Alfreda Cortot, którego każdy koncert w Warszawie jest wielkiem wydarzeniem artystycznem.

Samobójstwa

Stanisław Korsak, student Politechniki, lat 29, który powiesił się przy ul. Akademickiej 5, w gmachu fundacji „Domy Akademickie im. prezyd. Gabrjela Naroutowicza", zmarł wczoraj w szpitalu Dz. Jezus.

Władysław Kłosiński, robotnik, lat 33, (Wolska 63), targnął się na życie, zadając sobie nożem dwie rany kłute okolicy serca. Lekarz Pogotowia udzielił desperatowi pomocy. Na własne żądanie, desperat pozostał na leczeniu w domu.

STAN POGODY wg PIM

Przewidywany przebieg pogody. Chmurno i mglisto z rozpogodzeniami w ciągu dnia, nocą przymrozki. W ciągu dnia temperatura parę stopni powyżej zera. W górach lekki mróz. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Kronika organizacyjna

DZIELNICA WOLA — CZYSTE. Dziś o godz. 6 m. 30 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Z Rady Zawodowej

Wobec zbliżającego się terminu Konferencji Zarządów Związków oraz delegatów fabryk, Prezydjum Rady Zawodowej m. st. Warszawy przypomina tym Oddziałom związkowym, które dotąd jeszcze nie nadesłały spisów swoich delegatów, że ostateczny termin nadesłania wymienionych list wyznaczono na 23 marca włącznie. Organizacje, które do wyznaczonego terminu nie nadeślą spisu delegatów fabrycznych, będą pozbawione prawa przysłania na Konferencję swoich delegatów.

Warsz. Org. Mł. TUR.

Dziś o godz. 7-ej wiecz. w lokalu na ul. Wareckiej 7 odbędzie się zebranie Komisji Tymczasowej, a o godz. 8-ej Plenarne Zebranie Zarządów Kół. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich towarzyszy konieczna.

Posiedzenie lekarzy szkolnych

We czwartek dnia 19 marca o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się miesięczne posiedzenie lekarzy szkolnych w Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Aleja Szucha 25, I p.

Porządek dzienny: 1) Sprawy bieżące. 2) Doc. dr. E. Reicher: 1) „Najczęstsze zaburzenia krążenia w okresie dojrzewania", 2) „Choroba Schenermanna".

Uniewinnieni policjanci

W Sądzie Okręgowym rozpatrywana była sprawa 3-ch urzędników policji VII-go komisarjatu: H. Bandurskiego, A. Grabosza i E. Wierzbickiego o rzekome tolerowanie nierządu w domu schadzek, Filipiny Kozłowskiej (Biała 5).

Po przesłuchaniu świadków okazało się, że całe oskarżenie było fałszywe. Ponieważ zeznania dwóch świadków: Owczarkówny i Szyberówny były kłamliwe i wykrętne, prokurator zarządził aresztowanie ich na sali. Po przemówieniach obrońców zapadł wyrok uniewinniający w stosunku do wszystkich trzech obwinionych.

Zagadkowy zgon

Na klatce schodowej przy ul. Złotej 24 zasłabł nagle lokator tego domu, 66-letni Michał Luzak, kucharz, ostatnio bez pracy, zamieszkały w tymże domu przy córce. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Przyczyna — prawdopodobnie — atak sercowy. Prokurator zezwolił zwłoki wydać córce.

Zatrucie kiełbasą

Ludomir Białecki, lat 26 (Przeskok 2), st. poster. X-go komisarjatu, po spożyciu kiełbasy, zachorował z objawami zatrucia. Pogotowie, po udzieleniu pomocy, przewiozło Białeckiego do szpitala św. Rocha.

Wyjaśnienie

Zamieszczone w numerze wczorajszym na str. 6-ej notatki p. t. **„Zemsta wywiezionego dyrektora"** oraz **„Z sali koncertowej"** dotyczyły m. Krakowa.

Co usłyszymy w radjo?

Środa, 18 marca.

6.30 Modlitwa i gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. Przerwa.

11.57 Czas. 12.30 Koncert. 3.25 Chwilka gospodarstwa domowego. Przerwa.

15.15 Eksport i giełda. 15.30 Muzyka lekka. 6.00 Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną z Wilna. 16.20 Recital wiolonczelowy. 16.45 Rozmowa ze słuchaczem radja. 17.00 Dyskutujemy. 17.20 Pieśni Griega. 17.50 Książka i wiedza. 18.00 Reklamy. 18.25 Skrzynka ogólna. 18.45 Po dylach i kładkach Polesia. Przerwa.

19.00 Przemówienie pana Prezydenta Ignacego Mościckiego, poświęcone Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu (transmisja z Zamku). 19.15 Feliks Rybnicki: Pieśni żołnierza Polski niepodległej w wykonaniu orkiestry Radja. 19.35 Sport. 20.00 Muzyka salonowa z płyt. 21.00 XXVIII Audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina" (1810 — 1849). 21.40 U naszych laureatów literackich 1935-36 roku. 22.05 Polskie marsze wojskowe. 22.30 Na swojską nutę. Koniec o g. 23.30.

Zbrodnia na Okęciu

Na szosie Krakowskiej, w Okęciu, w jednym z domów została zrzucona ze schodów prostytutka niewiadomego nazwiska i adresu lat około 25-ciu. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie tylnej części głowy z wgnieceniem prawej kości ciemieniowej. Ofiarę zbrodniczego czynu przewieziono nieprzytomną i w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus, gdzie, nieodzyskawszy przytomności, zmarła. Policja prowadzi śledztwo, celem ustalenia nazwiska zabitej, oraz wykrycia sprawcy zbrodni.

Samobójstwo po utracie pracy

Franciszek Lachowicz, lat 60 robotnik, po utracie pracy na budowie w Lublinie, przyjechał przed 3-ma tygodniami do Warszawy, do córki swej Michaliny Szczepańskiej, zamieszkałej na terenie fabryki papieru i tektury p. f. „Bronisław Łącki" przy ul. Belwederskiej 29.

Od kilku dni Lachowicz zaczął zdradzać silne zdenerwowanie. W nocy, gdy wszyscy domownicy zasnęli, Lachowicz wyszedł z mieszkania i długo chodził po terenie fabrycznym oraz po ulicy.

Rano jeden z robotników, wszedłszy do ogólnej ubikacji, zastał nieszczęsnego wiszącego na sznurku, umocowanym do rury od zbiornika do wody.

Z zeznań córki denata wynika, że powodem samobójstwa była rozpacz spowodu utraty pracy.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Manewry miłosne".
APOLLO: „Jego wielka miłość".
ATLANTIC: „Kapitan Blood".
AMOR: „Katjusza" i „Cienie Broadwayu".
ANTINEA: „Tancerki z Buenos Aires".
AKRON: „Idziemy po szczęście" i „Nowi ludzie".
AS: „Rapsodja Bałtyku".
BAŁTYK: „W cieniu gilotyny".
CAPITOL: „Wielki czarodziej" (film sowiecki).

CASINO: „Dzisiejsze czasy" (film Chaplina).

COLOSSEUM (duże): „Osaczona" i atrakcje cyrkowe.
COLOSSEUM (Małe): „Wielkie wydarzenie".
CORSO: „Ostatni posterunek" i rewja.
CZARY: „Człowiek i wilk".
ELITE: „Rapsodja Bałtyku" i „W lasku wiedeńskim".
EUROPA: „Złotowłosy brzdąc" z Shirley Temple.
FILHARMONJA: „Mazur" film niemiecki z Polą Negri.

FAMA: „Marja Baszkircew".
FLORIDA: „Pat i Patachon" i „8 godz. dr. Morgana".
FORUM: „Burza nad światem".
HOLLYWOOD: „Cyrk Barnuma" i rewja z Karolem Hanuszem.

HELJOS: „Mała mateczka" z Fr. Gaal.
ITALJA: „Becky Sharp".
KOMETA: „Ostatnia serenada" i rewja.

LOS: „Pat i Patachon jako jazbandziści".
MASKA: „Uwielbiana" i „Melodje cygańskie".
MAJESTIC: „Poznali się w Monte Carlo".

MEWA: „Sen nocy letnie".
METRO: „Szir-Haszirim".
MIEJSKI: „Arcylokaj".

MUCHA: „Sing-Sing".
NOWA TOMBOLA: „Sonata" i „Noce wiedeńskie".
OKO PRASKIE: „Noc weselna" i „Urojony świat".
PAN: „Pan Twardowski".

PETIT TRIANON: „Oczy czarne" i „To lubią mężczyźni".
POPULARNY: „Legjon nieustraszonych" i rewja.
PROMIEŃ: „Pozwól się kochać" i „Mały pułkownik".
PRAGA: „Nie miała baba kłopotu".
RAJ: „Królowa Krystyna".
RIALTO: „Oskarżam Cię Matko — Matternelle".
RIVIERA: „Wacuś" z Dymszą.
ROMA: „Chopin — piewca wolności" (film niemiecki).
ROXY: „Chińskie morza".
SFINKS: „Dawid Cooperfield" i rewja.
STYLOWY: „W cieniu gilotyny".
SOKÓŁ: „Karjera" z Martą Eggerth i „Amerykański Jazz".
ŚWIATOWID: „Koenigsmark".
TON: „Piekło".
UCIECHA: „Katarzynka" z Fr. Gaal.
UNJA: „Walczę o życie" i rewja.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka